Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 228 (6712) WARSZAWA, NIEDZIELA 19 LIPCA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Sprawa już dojrzała

Piątkowa manifestacja w sprawie gdańskiej, zorganizowana w stolicy z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej, ujawniła dwa fakty, których byliśmy zresztą pewni:

1) w społeczeństwie dojrzała świadomość niebezpieczeństwa ze strony i „Trzeciej" Rzeszy, i prądu hitlerowskiego; skończyło się długoletnie usypianie „śniadaniami i polowaniami"; próby, podejmowane nawet ostatnio w tym kierunku, napotykają już na opór; opór obejmuje koła takie, do których uprzednio nasza krytyka nie docierała; sztuczne skierowywanie uwagi mas w inną stronę — zawiodło;

2) w społeczeństwie dojrzał opór przeciwko polityce „flirtu" z „Trzecią" Rzeszą. Manifestacja piątkowa ujawniła te dwa fakty poprzez specjalnie serdeczne przyjęcie, jakie spotkało **zasadniczą** mowę tow. Z. Piotrowskiego, wygłoszoną imieniem klasowego ruchu zawodowego oraz imieniem TUR, **a także** poprzez **żywiołowe** podchwytywanie przez tłumy, w dużym stopniu nie związane z nami organizacyjnie, **każdego** naszego hasła, **każdego** naszego śpiewu. Przyjazny szacunek, który towarzyszył bez przerwy posuwającym się naprzód czerwonym sztandarom, jest dla nas wszystkich wartością naprawdę cenną.

Można dziś powiedzieć z całym spokojem:

1) polityka „flirtu" z hitleryzmem nie znajduje w **żadnych** masach **żadnego** oddźwięku;

2) i — wręcz odwrotnie — **wyraźna postawa przeciwna** znajduje oddźwięk silny, odruchowy, stanowczy.

Ta sprawa już dojrzała. Przy sposobności **sprawy gdańskiej** opinja publiczna kraju wypowiada się kategorycznie przeciwko dotychczasowemu stanowisku ul. Wierzbowej (siedziba M. S. Z.), popieranemu uporczywie przez koła konserwatywne i przez przysięgłych, tradycyjnych „germanofilów". A tow. Piotrowski podniósł też z głęboką słusznością „imponderabilia" sprawy gdańskiej — **kwestję polskiego honoru.** Bo wszak Polska **nie może** patrzeć obojętnie na to, jak obywatele **gdańscy** — socjaliści, katolicy, demokraci, konserwatyści — wędrują spod jej opieki do **niemieckich** obozów koncentracyjnych.

***

Podczas manifestacji zdarzył się przykry incydent: jakiś oficer policyjny uznał znowu „Międzynarodówkę" za hymn... „komunistyczny". Kiedyż nareszcie wyższe władze wyjaśnią organom podwładnym, że w roku 1912 na II zjeździe młodzieży postępowej — niepodległościowej w Krakowie „Międzynarodówkę" śpiewał wraz z nami... Józef Piłsudski, i nietylko śpiewał, ale nawet... dyrygował śpiewem!... Śpiewaliśmy ją i śpiewamy setki razy; i raptem komuś coś uderzy do głowy. Poczem pałki gumowe w robocie. Jedyny plus, że ten wybryk udało się szybko zlikwidować — między innemi — dzięki taktownej interwencji strzelców.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

„Zamach" stanu p. Greisera

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska: senat gdański na podstawie ustawy o pełnomocnictwach z czerwca 1933 r. wydał szereg zarządzeń w celu utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zmiana odnośnych zarządzeń stała się potrzebna, gdyż dotychczasowe przepisy wobec „pozbawionego skrupułów" postępowania partyj opozycyjnych okazały się niewystarczające. Nowe postanowienia przewidują m. in. drogą zmiany ustawy o stowarzyszeniach, że stowarzyszenia podlegają rozwiązaniu również w tym wypadku, gdy członkowie zarządu, względnie inni członkowie stowarzyszenia z wiedzą zarządu rozpowszechniają wiadomości, mogące zagrozić interesom „wolnego" miasta. Postanowienie to stosuje się nietylko do publikowania tego rodzaju wiadomości, lecz również do ich dalszego rozpowszechniania przez czynniki polityczne.

Postanawia się, że zarządzenia policyjne o charakterze politycznym nie będą odtąd podlegały zatwierdzeniu władz sądowych.

Postanowienie to stosuje się do zarządzeń policyjnych, dotyczących zgromadzeń, stowarzyszeń i pracy, posiadania broni i aresztu ochronnego.

Pozatem maksymalny czas zastosowania aresztu ochronnego został przedłużony z 3-ch tygodni do 3-ch miesięcy.

Dalej przywraca się dawny przepis, wedle którego deputowani nie mają prawa być odpowiedzialnymi redaktorami pism. W przeciwnym wypadku dane pismo podlega zakazowi. Jednocześnie senat gdański wydał zakaz uboju rytualnego. (PAT).

***

Wszystkie te zarządzenia p. Greisera można określić bez przesady, jako **rodzaj zamachu stanu.** Bo ustają gwarancje konstytucyjne, zapewnione gdańskim obywatelom. Kropka nad „i" została postawiona. Owe „pozbawione skrupułów" postępowanie opozycji gdańskiej — to poprostu apele do Ligi Narodów i do Polski.

W Gdańsku represje nie ustają

Według wiadomości, otrzymanych przez nas bezpośrednio z Gdańska, represje dyktatorskiego senatu hitlerowskiego w stosunku do ludności gdańskiej trwają w dalszym ciągu.

Kieruje niemi w sposób oczywisty „Gestapo" — niemiecka policja polityczna „Trzeciej" Rzeszy, która „funkcjonuje" faktycznie na terenie „wolnego" miasta.

Wrażenie piątkowej manifestacji warszawskiej w Gdańsku

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Manifestacja warszawska w kwestji gdańskiej wywarła silne wrażenie w opinji publicznej „wolnego" miasta. Ze szczególnem zadowoleniem podnosi się tu, że w manifestacji wzięły wybitny udział polskie związki robotnicze, pozostające pod wpływami PPS. Uważane jest to za dowód, że społeczeństwo polskie jest solidarne w sprawie gdańskiej i że nie lekceważy ono zagadnienia opozycji w wolnem mieście.

Koła polityczne w Gdańsku oczekują przebiegu niedzieli, na którą zapowiedziane zostały w Polsce liczne manifestacje w sprawie gdańskiej. Coraz więcej gruntuje się przytem w Gdańsku przekonanie, że punkt ciężkości w kwestji gdańskiej znajduje się obecnie nie w Genewie ani nie w Berlinie, lecz w Warszawie. Rząd polski posiada obecnie w swych rękach klucz do zagadnienia gdańskiego i od decyzji Warszawy zależeć będzie dalszy rozwój wydarzeń w wolnem mieście.

Obecny stan naprężenia i niepewności politycznej w Gdańsku nie może być zbyt długo przeciągany.

Przedewszystkiem jaknajprędzej musi być zlikwidowana anormalna i gorsząca sytuacja, wytworzona przez okoliczność, że hitlerowski senat uprawia „bojkot" Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Autorytet instytucji genewskiej i jej przedstawiciela w wolnem mieście winien być niezwłocznie przywrócony. W Gdańsku sądzą, iż właśnie Polska powołana jest do tego, aby zachwiany prestiż Ligi Narodów wzmocnić nad Bałtykiem.

Jak się zdaje, prowadzone przez Polskę rozmowy dyplomatyczne dotyczą zmiany statutu wolnego miasta. Przywódcy stronnictw opozycyjnych w Gdańsku są pełni ufności, że zmieniona ewentualnie konstytucja gdańska nie wyda wolnego miasta na łup hitleryzmu.

(PRESS)

**

Całą sprawę ataku policji na część tłumu omówimy jeszcze osobno. W grę wchodzą dwie rzeczy:

1) sam fakt tego zupełnie zbytecznego starcia;

2) i sam pomysł w sensie—powiedzmy — „technicznym";

jak można chcieć „rozpędzić" *stłoczony* tłum? przecie na tym rynku nie można było nigdzie szpilki wcisnąć! *dokąd* mieli się ci ludzie „rozproszyć"? kto, jak kto, ale oficer policji powinien takie— zdawałoby się — proste rzeczy rozumieć. Mogłoby wszak z łatwością dojść do zajść naprawdę tragicznych.

Sytuacja w Hiszpanji

Rząd panuje nad sytuacją

Próba monarachistycznego zamachu stanu w Marokko hiszpańskiem

Według otrzymanych w Londynie wiadomości, komunikacja telefoniczna Hiszpanji z zagranicą została wstrzymana w piątek o godz. 21-ej. Korespondent „Daily Express" zdołał zakomunikować swojemu pismu, co następuje: jestem w centrali telefonicznej, obok mnie stoi cenzor. Donoszę urzędowo, że Rząd panuje nad położeniem w całym kraju i że przedsięwzięto wszelkie środki dla obrony ustroju republikańskiego. (PAT).

***

Agencja Havas'a donosi z Gibraltaru, że połączenie telefoniczne z Madrytem jest przerwane. W Hiszpanji mają rozgrywać się doniosłe wydarzenia. Zarówno w Madrycie, jak i w kilku innych miastach wybuchły rozruchy. W miastach, leżących w pobliżu Gibraltaru zarządzono pogotowie wojenne. Komunikacja telefoniczna pomiędzy Madrytem a Lizboną została przerwana w piątek o g. 21-ej. Według pogłosek, krążących w stolicy Portugalji porucznik, dowodzący oddziałem szturmowym, który dokonał morderstwa na osobie byłego ministra Calvo Sotelo oraz szofer samochodu ciężarowego na którym szturmowcy przybyli do domu ministra, mieli być zamordowani w więzieniu. Fakt ten wskazywałby, że tłum monarchistów zdołał obezwładnić straż więzienną i wtargnąć do więzienia.

Agencja „Radio" donosi, że komunikacja telefoniczna z zagranicą została przerwana na rozkaz Rządu hiszpańskiego, który chciał w ten sposób uniemożliwić rozpowszechnianie fałszywych pogłosek. Według ostatnich wiadomości Rząd panuje nad sytuacją i może liczyć na lojalne stanowisko armji.

(ATE)

***

Z Bordeaux donoszą, że na granicy francusko - hiszpańskiej panował wczoraj zupełny spokój. Ruch pociągów, odbywa się normalnie, również i komunikacja samochodowa nie uległa żadnej przerwie.

Rewolta w Maroku hiszpańskiem

Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej donosi z Tangeru: Wczoraj zrana wojska stacjonowane w Maroku hiszpańskiem — dokonały zamachu stanu, obsadzając wszystkie instytucje państwowe. Akcja powstańczych oddziałów wojskowych napotkała na

PRZECIWDZIAŁANIE ROBOTNIKÓW.

Wedle dotychczasowych doniesień padło podczas walk 16 zabitych i bardzo wielu rannych. —

TRANSPORTY WOJSK.

Havas donosi z Gibraltaru, że dwa transporty wojsk hiszpańskich otrzymały rozkaz udania się z Ceuty do Algeziras, gdzie dołączą się do nich tamtejsze oddziały piechoty, poczem wszystkie transporty wyruszą do Maroka.

Wedle doniesień z wiarygodnego źródła, w pobliżu miejscowości Zocco Jemis Andera w Maroku hiszpańskiem odbyły się poważne walki.

OŚWIADCZENIE RZĄDU.

Rząd hiszpański ogłosił przez radjo następujący komunikat: nowy zbrodniczy zamach przeciwko Republice nie udał się. Rząd nie chciał odwoływać się do kraju aż do chwili, w której dokładnie zdał sobie sprawę z tego co zaszło. Wydano pospieszne, bezlitosne zarządzenia, celem likwidacji tego zamachu. Część armji hiszpańskiej w Maroku wystąpiła zbrojnie przeciwko republice, powstając przeciwko własnej ojczyźnie i dopuszczając się zbrodni buntu przeciwko legalnej władzy. Rząd oświadcza, że ruchawka ogranicza się wyłącznie do niektórych miast w strefie znajdującej się pod protektoratem hiszpańskim w Afryce i absolutnie nikt nie przedostał się stamtąd na półwysep, celem dokonania również szaleńczego zamachu. Odwrotnie, Hiszpanie jednogłośnie zareagowali z największem oburzeniem przeciwko potępienia godnemu zamachowi, — który nie udał się już w zarodku. Rząd podkreśla, że bohaterskie elementy lojalne stawiły opór spiskowi w miastach znajdujących się pod protektoratem, broniąc prestiżu armji i władz republikańskich. Obecnie siły zbrojne republiki lądowe, morskie i powietrzne, które z wyjątkiem nielicznym lecz bardzo smutnym zachowały całkowitą wierność, maszerują przeciwko spiskowcom, aby energicznie i bezlitośnie stłumić szaleńczą i haniebną ruchawkę. Rząd panuje nad sytuacją i nieomieszka zawiadomić opinji publicznej, skoro tylko normalny stan rzeczy zostanie przywrócony. (PAT.).

TŁUMIENIE REWOLTY.

Hiszpańska Legja cudzoziemska wyparła zbuntowane oddziały z Melilla. Rząd hiszpański zamierza podobno zaaresztować wszystkich przywódców prawicowych z całej Hiszpanji, podejrzewając ich o planowanie zamachu stanu.

KLASA ROBOTNICZA CZUWA.

Oficjalny organ partji socjalistycznej „El Socialista" zamieszcza na pierwszej stronie artykuł, wzywający świat pracy do czujności i spokoju, zapewniając Rząd o całkowitem poparciu klasy robotniczej. Pismo daje do zrozumienia, że „republika znajduje się w niebezpieczeństwie".

Gdańsk i Gdynia

W czasopiśmie angielskiem „Time and Tide" zagadnienie Gdańska omawia Cicely Hamilton, który m. in. pisze co następuje:

„Jakkolwiek rzeczy stoją, Polska musi obawiać się powrotu Gdańska do Rzeszy; to oznaczałoby nietylko kontrolę niemiecką nad ujściem Wisły i głównemi arterjami komunikacyjnemi ku Bałtykowi, ale także niemiecki garnizon oraz port niemiecki, który zagrażałby polskiemu portowi w Gdyni".

Paryż - Londyn - Bruksela

Z kół urzędowych francuskich potwierdzają, że konferencja trzech państw zachodnich— Anglji, Francji i Belgji odbędzie się w dniu 22 lub 23 lipca w Londynie. Francuskie koła oficjalne wyrażają żywe zadowolenie ze zgody Anglji na odbycie konferencji. Przeniesienie obrad z Brukseli do Londynu nie zmniejsza wcale znaczenia konferencji, w której wezmą udział szefowie trzech rządów—Baldwin, Blum i Van Zeeland, oraz ministrowie spraw zagranicznych Eden, Delbos i Spaak.

(ATE.).

Po zgonie gen. Gustawa Orlicz-Dreszera

W myśl uchwały Rządu pogrzeb ś. p. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera inspektora armji i inspektora obrony powietrznej Państwa odbędzie się na koszt państwa.

***

Pan Prezydent R. P. nadał ś. p. gen. dyw. Gustawowi Orlicz - Dreszerowi wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi położone w walce o niepodległość oraz w pracy dla państwa.

(PAT.)

Konfiskata

Wczorajszy nasz numer uległ konfiskacie z polecenia p. prokuratora Żeleńskiego. Chodziło o artykuł wstępny p. t. Troska. **Przepraszamy zgóry naszych prenumeratorów i czytelników, jeżeli z tego powodu nie otrzymali numeru w porę.**

W Chinach

Kanton przegrał

ale walki trwają w dalszym ciągu

Prasa chińska donosi, że opór Kantonu przeciw Nankinowi załamał się w nocy z piątku na sobotę. Generał Czen-Czi-Tang na kanonierce brytyjskiej odpłynął z Kantonu na wyspę Hong-Kong. Generał Ju-Han-Min jeszcze we czwartek zażądał od gen. Czen-Czi-Tanga, aby w ciągu 24 godzin złożył urzędowanie i opuścił Kanton. Gen. Czen-Czi-Tang w piątek odbył naradę ze swoimi współpracownikami, poczem oświadczył, że pod presją opinji publicznej podaje się do dymisji.

Zamordowany wczoraj gen. Czen-Wei-Czo, brat gen. Czen-Czi-Tanga, był, jak mówią, właściwym organizatorem zbrojnego oporu Kantonu.

***

Z Szanghaju donoszą: Do Hongkongu przybyły 4 samoloty bombowe, należące do armji południowej. Samolotami temi przybyli wyżsi oficerowie lotnictwa z dowódcą sił lotniczych południowców, gen. Wong-Kwan-Yorkiem na czele. Oficerowie oddali się pod opiekę władz angielskich, oświadczając, że rezygnują z dalszej walki z Rządem nankińskim.

***

Z Tokjo donoszą: W pobliżu Swatow trwają walki pomiędzy oddziałami armji południowej. Część południowców przeszła na stronę marszałka Czang-Kaj-Szeka i stacza walki ze swymi byłymi towarzyszami broni. Z Kantonu wysłano posiłki, które mają powstrzymać cofającą się armję południową.

***

Agencja Domei donosi z Szanghaju: jeden z dowódców wojsk prowincji Kuang-Si, generał Li-Tsung-Jen ogłosił odezwę, w której oświadcza, że gdyby nawet cała armja kantońska poddała się rozkazom Nankinu, wojska prowincji Kuang-Si będą nadal stawiać opór.

Wiadomości o tem, że gen. Czen-Czi-Tang opuścił Kanton i udał się do Hong-Kongu, nie jest podobno zgodna z prawdą, choć istotnie gen Czen-Czi-Tang dnia 16 b. m. zrezygnował z dowództwa.

Japonja wobec umowy

w sprawie cieśnin

Wszystkie postulaty delegacji japońskiej na konferencji w Montreux zostały uwzględnione. Japonja zgłosiła zastrzeżenie w sprawie powoływania się przy przekraczaniu cieśnin nietylko na art. 16 paktu Ligi Narodów, lecz również na pakty istniejące w ramach paktu Ligi. Obecnie powoływanie się ograniczono wyłącznie do paktów regionalnych, w których Turcja uczestniczy.

Pozatem uwzględniono zastrzeżenia Japonji, udzielając prawa wjazdu na Morze Czarne tylko łodziom podwodnym, nowozakupionym przez państwa czarnomorskie lub też powracającym z reperacji. Uprzednio łodzie podwodne miały być traktowane narówni z innemi okrętami wojennemi.

Wreszcie Japonja uzyskała prawo przekraczania cieśnin dla dwóch japońskich okrętów szkolnych.

Ponieważ delegacja japońska nie może podpisać protokułu, upoważniającego Turcję do remilitaryzacji cieśnin, przed zreferowaniem tej sprawy na radzie przybocznej cesarza, Turcja zgodziła się zaczekać na tę aprobatę.

(PAT.).

***

Wkroczenie wojsk tureckich do zdemilitaryzowanej dotychczas strefy cieśnin ma nastąpić w poniedziałek 20 b. m. wieczorem, a więc po podpisaniu układu w Montreux. Strefa ta zajjmuje wybrzeże po obu stronach cieśnin o szerokości 19 km.

Komuniści francuscy

za obroną narodową

Na odbytem wczoraj posiedzeniu biura politycznego partji komunistycznej Francji podkreślono z zadowoleniem przebieg uroczystości z dnia 14 lipca pod hasłem „jedności narodu francuskiego dla bezpieczeństwa kraju“. Biuro polityczne zwróciło uwagę na stanowisko, zajęte przez Rzeszę niemiecką wobec Francji i poleciło dep. Maurice Thorez, aby na konferencji partyjnej w dn. 25 b. m. w Amiens wygłosił przemówienie, którego teza naczelna będzie następująca: Francja chce żyć w dobrych stosunkach ze wszystkiemi państwami bez różnicy, ale przeciwstawi się kategorycznie wszelkim próbom naruszenia godności i całości granic Francji. (PAT.).

Strajk elektrowni w Meksyku

Strajk w elektrowniach Meksyku objął nietylko stolicę i jej okolice, lecz 7 innych stanów republiki. Stolica od czwartku tonie w ciemnościach. Oświetlone są jedynie domy, posiadające własne źródła prądu. Latarnie uliczne są w 90 proc. nieczynne. Gazety nie ukazały się. Niektóre dzielnice miasta są pozbawione wody. Tramwaje stoją długim szeregiem na ulicach i w obawie przed aktami sabotażu są strzeżone przez wojsko. (PAT.).

Zatajona katastrofa

podczas próbnego ataku gazowego

W ostatnich dniach maja r. b. odbył się w Augsburgu (Niemcy) próbny atak gazowy.

Podczas tej próby, jeden z samolotów bombowych spadł na oddział wojska, pilnujący urządzeń kolejowych.

Wynikiem tej katastrofy było 11 zabitych i przeszło 20 ciężko rannych.

Prasie zakazano pisać o tem.

Ćwiczenia floty powietrznej oraz próbne ataki gazowe są na porządku dziennym w Niemczech. Cywilne lotnictwo z każdym dniem coraz potężniej rozbudowuje się, a kanclerz Hitler wciąż zapewnia o swojej pokojowej polityce.

A kierownik okręgu (Gauleiter) tylżyckiego, niejaki Koch, na zjeździe partyjnym powiada:

„Widzimy, jak pod świadomem swych celów i jasnem kierownictwem Adolfa Hitlera pokój w Europie coraz bardziej konsoliduje się“.

Astronom japoński

odkrył nową kometę

Członek Obserwatorjum Astronomicznego Tokijskiego Shigeru Kamlo zaobserwował nową kometę 6-ej wielkości w pobliżu konstelacji Małego Lwa.

Ważna instrukcja

w sprawie robót publicznych

Minister Opieki Społecznej podpisał instrukcję o nadzorze nad robotami publicznemi i zatrudnianiu bezrobotnych. Instrukcja ta podnosi, iż roboty publiczne ze względu na inwestowane w nich kapitały państwowe muszą być wykonywane ze szczególną sumiennością i gorliwością.

Przy przyjmowaniu bezrobotnych do pracy musi być zwracana uwaga na to, że znajdują się oni w stanie wyczerpania fizycznego i wyniszczenia wskutek dłuższego bezrobocia. Płace za roboty wykonywane systemem akordowym mają być dostosowywane w pierwszym okresie zatrudnienia do zdolności fizycznych robotników.

Inspektorzy pracy czuwać mają nad ścisłem wykonywaniem przepisów ochronnych na robotach publicznych. Wszędzie urządzone mają być apteczki, miejsca wypoczynkowe dla robotników, miejsca do mycia i t. p. Rygory karne nakładane na kierowników robót za niestosowanie się do przepisów ochronnych dotyczą nietylko osób prywatnych, ale także i urzędników państwowych i samorządowych. Wreszcie podjęta będzie akcja, mająca na celu ścisłe przestrzeganie terminów wypłaty na robotach publicznych, które prowadzone są przy pomocy prywatnych przedsiębiorców. (PID.).

Nowe pogłoski

w sprawie stabilizacji walut

Zazwyczaj dobrze poinformowany korespondent finansowy dziennika „Daily Herald“ donosi, że gubernator Banku Anglji Montagu Norman, który przybył do Nowego Yorku, ma nawiązać rokowania w sprawie stabilizacji walut. Porozumienie to dotyczyłoby Francji, Wielkiej Brytanji i St. Zjedn. Montagu Norman będzie przyjęty przez prez. Roosevelta i nawiąże rokowania z wybitnemi przedstawicielami bankowości i finansów. Natychmiastowa stabilizacja walut nie wchodzi w rachubę, lecz zosta nie przeprowadzona stopniowo.

Pierwszy proces

o przestępstwo walutowe

Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia w pierwszym procesie o przestępstwa walutowe przewidziane w rozporządzeniu Pana Prezydenta R. P. z dnia 27 kwietnia r. b. o kontroli dewizowej i walutowej. Sprawa ta wynikła na tle obławy przeprowadzonej wśród czarnogiełdziarzy na Nalewkach. Aresztowano w końcu maja r. b. 2-ch czarnogiełdziarzy Mendla Durzę i Moszka Cywiaka, u których skonfiskowano kilkadziesiąt monet złotych i banknoty dolarowe. Obaj czarnogiełdziarze przeprowadzali tranzakcje z osobami przybyłemi z prowincji.

Pierwsza sprawa o przestępstwo walutowe skierowana została do wydziału IV karno-skarbowego Sądu Okręgowego w Warszawie i znajdzie się na wokandzie w początkach sierpnia.

(PID.).

Trocki i Stalin

Trocki opublikował zaprzeczenie wiadomości, jakoby zawarto ostatnio porozumienie pomiędzy jego zwolennikami, a trzecią międzynarodówką. (PAT.).

Lipcowy numer Światła

Już wyszedł z druku lipcowy numer miesięcznika socjalistycznego „Światło“, przynoszący szereg cennych i ciekawych artykułów i prac, a mianowicie.

Artykuły — Z. Zaremba: Likwidacja czy przeobrażenie systemu. K. Czapiński: Kultura w Z. S. S. R. Z. Stanisławski: Co z samorządu zrobiła sanacja. Echa—Pan Greiser pokazuje światu język. Sprawa wolności w Z. S. S. R. Bunt lalek i „dwornik“. Przeglądy—Kraje Skandynawskie. Niemcy. Meksyk. Przegląd idej—M. Bart: Endecja w nowej roli. Z książek: Bierdiajew — „Przeznaczene człowieka w świecie współczesnym“. Notatnik referenta.

Strajk w Ciechocinku

(Telefonem).

Kelnerzy, zatrudnieni przy basenie w Ciechocinku pracowali na bardzo złych warunkach. W czerwcu np. zarobki ich wahały się od 55 do 70 zł.

Pracownicy wysunęli postulaty poprawy bytu a mianowicie dopisywania 15 proc. do rachunków, wyżywienia i in. Naskutek niezaspokojenia tych postulatów wybuchł strajk kelnerów.

Pokwitowania

Administracja „Robotnika“ kwituje:

Na zapoczątkowany przez tow. M. Sobczakową fundusz **na budowę schroniska dla b. więźniów politycznych składa zł. 50.— tow. Piotr Jagodziński** i prosi przewodniczących i sekretarzy Kół Stowarzyszenia o złożenie na ten cel ofiary z powołaniem do tej akcji następnych towarzyszy.

DLA RODZIN POLEGŁYCH W KRAKOWIE, LWOWIE, CZĘSTOCHOWIE I CHRZANOWIE

J. M. zł. 4.

Wieśniacy wsi Z. zł. 10.

Wieśniacy wsi K. zł. 10.

Związek Zawodowy Robotników Przem. Metalowego w Ostrowiu Kieleckim od robotników zakładów Ostrowieckich, Oddział Montowni zł. 40,20.

DLA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNKÓW FABRYKI „LEN“ W KROŚNIE

Strajkujące szwaczki w Wieluniu przesyłają zł. 3.50 jako wyraz solidarności.

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH W KRZECZOWICACH POW. PRZEWORSK

Z Rzeszowa za pośrednictwem W. W. zł. 10. Od robotników budowlanych, zatrudnionych na Paluchu przy budowie domu dla pracowników P. Z. L. zł. 71.70.

Reforma rolna,

jako... manewr polityczny

Ag. Press donosi:

W kołach politycznych słychać, iż czynniki rządowe czynią przygotowania do zakrojonej na szeroką skalę reformy rolnej. Na parcelację między małorolnych i bezrolnych przeznaczone będą niektóre majątki państwowe oraz w pierwszym rzędzie te majątki prywatne, które są nadmiernie zadłużone i zalegają z podatkami.

Nad przygotowaniem planu parcelacyjnego czuwa minister rolnictwa Poniatowski, przyczem kwestja ta obchodzi bardzo żywo premjera Sławoj-Składkowskiego. Pierwszy etap reformy rolnej mieścić się ma w 4-letnim planie gospodarczym, zapowiedzianym przez wicepremjera Kwiatkowskiego. W okresie tym państwo przeznaczyć ma około 180 miljonów złotych na reformę rolną i urządzenie gospodarstw włościańskich.

Koła poinformowane podkreślają, że kwestją reformy rolnej interesuje się szczególnie generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły. Zadowolenie gospodarcze włościaństwa i spełnienie jego postulatów ekonomicznych uważane jest przez czynniki miarodajne za jedno z najpilniejszych zadań.

Reforma rolna uważana jest za najlepszy środek do pozyskania szerokich rzesz chłopskich dla reżimu bez oglądania się na przywódców politycznych włościaństwa. Próba zdobycia wsi dla reżimu z pominięciem działaczów i organizacyj politycznych jest zdecydowana i będzie podjęta.

(PRESS).

***

Mimo wszystko nie sądzimy jednak, by ta informacja ag. Press mogła był prawdziwą, jeżeli idzie o pojmowanie problemu reformy rolnej, jako... „manewru politycznego“. Byłby to jakiś naiwny prymitywizm, dyskwalifikujący raz na zawsze jego aktorów i wykonawców. Wielkich zagadnień **państwowych** nie załatwia się według potrzeb gry politycznej. Inna rzecz, że pomysły tego typu, jeżeli istnieją, są beznadziejne w sensie szans powodzenia. Wielkich ruchów społecznych nie można **kupić** za pomocą takich dziecinnych sposobików.

Zwycięskie strajki

w okręgu krakowskiem

CHRZANÓW.

Po 14 dniach strapku robotników piekarskich w Chrzanowie i w okolicy doszło do zawarcia umowy zbiorowej, na podstawie której robotnicy uzyskali przeciętnie 50 procent podwyżki. Mimo niesłychanie trudnych warunków walki, mimo szykan, robotnicy dzięki sile organizacyjnej, dzięki solidarności, odnieśli piękny sukces, który niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia klasowej organizacji w Chrzanowie.

MYŚLENICE.

Również zwycięsko zakończyła się akcja robotników kuśmierskich w Myślenicach. Pracodawcy starali się za wszelką cenę złamać strajk, w nadziei, że robotnicy przestraszą się nacisku. Zawiodły ich jednak rachuby. Ani jeden z robotników nie ulękł się szykan. Wszyscy trwali z zaciętym uporem w walce strajkowej.

Wreszcie pracodawcy zmuszeni byli do zawarcia umowy zbiorowej. Robotnicy uzyskali podwyżkę przeciętnie o 45 proc., oraz uznanie organizacji zawodowej.

Po podpisaniu umowy strajkujący urządzili zgromadzenie, na którem po referacie tow. Bulsiewicza uchwalili rozwinąć szeroką akcję na rzecz PPS. i klasowych związków zawodowych.

W powiecie pułtuskim

Strajki robotników rolnych w maj. Przewodowo i Pękowo w powiecie pułtuskim (donosiliśmy o nich przed paru dniami), zostały zakończone w dniu 16 lipca pełnem zwycięstwem robotników.

Obszarnicy przyjęli warunki, postawione przez Zw. Zaw. Rob. Rolnych w Pułtusku.

Oburzone sprostowanie

Otrzymaliśmy pismo następujące:

W związku z notatką, która ukazała się w Nr. 225 „Robotnika“ z dn. 17 lipca b. r., powołując się na art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7. II. 1919 r. (Dz. Pr. 1919 Nr. 14, poz. 186) proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby „Falanga“ była „czasopismem Stronnictwa Narodowego“, natomiast prawdą jest, że „Falanga“ jest niezależnem pismem Ruchu Młodych.

Niniejsze sprostowanie proszę zamieścić w najbliższym numerze „Robotnika“ na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami.

Jan Jezierski,
Redaktor i Wydawca „Falangi“.

***

Alez owszem, owszem, — zamieszczamy, wyjaśniamy, podkreślamy: „Falanga“ nie jest organem Str. Narodowego, jest pismem „niezależnem Ruchu Młodych“ (?); prosimy bardzo.

Tylko jedno niedyskretne pytanie: dlaczego *dziennikarzowi*, jakim jest chyba p. redaktor Jezierski, tak bardzo zależy na tem, żeby to jego sprostowanie było koniecznie ogłoszone „na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami“?

Jest to formułka, wzięta żywcem z dawnych, przedwojennych *rosyjskich* przepisów prasowych... Możeby przynajmniej *dziennikarze* dali temu głupstwu spokój?

Wieś pragnie oświaty

Ofiarność ludności wiejskiej na cele budowy szkół może wywołać podziw ogółu społeczeństwa. Ze wszystkich stron Polski dochodzą wiadomości stwierdzające, iż wieś pragnie oświaty i gotowa jest do ofiar na cele szkolnictwa.

Ostatnio zebrania gromadzkie w 6 wsiach powiatu dubieńskiego powzięły uchwały o dobrowolnem opodatkowaniu się na cele budowy szkół w wysokości 3 — 6 złotych od hektara. (PRESS).

VII Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych w Londynie

Od 8 do 11 lipca trwały obrady Kongresu.

Przedostatni Kongres w Brukseli w roku 1933 odbywał się w warunkach narastania fali faszystowskiej w Europie i w kilka miesięcy po zdobyciu władzy przez hitlerowców w Niemczech. Potężna niemiecka organizacja zawodowa, stanowiąca trzon Międzynarodówki Zawodowej została stracona dla Międzynarodowego ruchu zawodowego. W niespełna rok po Kongresie brukselskim fala faszyzmu dotarła do Austrji, poprzez przewrót zorganizowany przez Dollfussa.

W ciągu ostatnich lat faszyzm w Europie objął jeszcze Łotwę. Były to jednak już ostatnie pozycje zdobywane przez ruch faszystowski.

VII. Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych obradował w warunkach narastania kontr - ofensywy ruchu robotniczego w Hiszpanji i we Francji. Wydarzenia w Hiszpanji i we Francji wykazały, że klasa robotnicza w obu tych krajów, za żadną cenę nie podda się dyktaturze swojego rodzimego faszyzmu. — Po zwycięstwie zaś w jednym i w drugim z tych krajów — wzmógł się potężnie klasowy ruch zawodowy. Jedna z przeszkód stojących na drodze pełnego rozwoju ruchu zawodowego we Francji, jaką było rozbicie związków zawodowych na organizacje komunistyczne i związki C. G. T. w ostatnich czasach znikła — naskutek połączenia w jednej organizacji obu tych kierunków ruchu zawodowego.

W swojem sprawozdaniu złożonem na Kongresie — sekretarz generalny Międzynarodówki — tow. Schevenels stwierdził, że Międzynarodówka obecnie liczy ponad 13 i pół miljona zorganizowanych członków. W tym związki zawodowe w Hiszpanji liczą pół miljona członków, a związki francuskie ponad 3 miljony członków. Wzrost członków organizacji w obu tych krajach odbywa się nadal z wielkim rozmachem. Prawie wszystkie inne organizacje zawodowe również wykazują silny przyrost członków.

Na Kongresie Związków Zawodowych w Londynie reprezentowane były 22 kraje zrzeszone w Międzynarodówce oraz 18 sekretarjatów Międzynarodowych. Ponadto brali udział w Kongresie liczni goście: przedstawiciele Związków japońskich, Związków Afryki Południowej, Nowej Zelandji i Amerykańskiej Federacji Pracy.

Obrady Kongresu odbywały się we wspaniałej sali Holborn-Hotel'u. Obrady trwały całe 4 dni. Porządek obrad Kongresu, poza sprawozdaniami z działalności i wyborem komisyj — zawierał zagadnienia najbardziej dzisiaj dla międzynarodowego ruchu zawodowego aktualne: walka o 40 godz. tydzień pracy, walka z kryzysem i bezrobociem oraz sprawa planów gospodarczych, które zreferował tow. Martens. Sprawę walki z zamachami wojennemi i o powszechne rozbrojenie, przeciwko międzynarodowemu faszyzmowi— referował tow. Jouhaux. Wreszcie sprawę wolności związków oraz znaczenia i praw ruchu zawodowego w gospodarce planowej, zreferował tow. Tayerle.

Po przywitaniach Kongresu przez majora Attlee, prezesa parlamentarnej frakcji socjalistycznej w Angielskiej Izbie Gmin oraz lorda Snella, przewodniczącego Rady Gminnej m-ta Londynu, (w której socjaliści mają większość absolutną), otworzył obrady Kongresu oficjalnem przemówieniem przewodniczący Międzynarodówki, tow. Walter Citrine.

Po wysłuchaniu sprawozdań — pod obrady Kongresu przyszedł wniosek Związków Zawodowych Norwegji, poparty na Kongresie przez hiszpańskich delegatów, o rozpoczęcie rokowań z przedstawicielami rosyjskich związków zawodowych oraz z Czerwoną Międzynarodówką Zawodową, celem doprowadzenia do połączenia tych organizacji. Całe dwa dni obrad Kongresu przeszły pod znakiem dyskusji nad wnioskiem norweskim. W wyniku tej dyskusji przyjęto uchwałę, polecającą Wydziałowi Wykonawczemu Międzynarodówki rozpoczęcie rozmów o przyłączenie się do Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu wszystkich tych organizacyj, które do dzisiejszego dnia do niej nie wchodzą. A więc dotyczy to Związków zrzeszonych w Amerykańskiej Federacji Pracy w St. Zjedn. Am. Pł., Związków Południowej Afryki i Nowej - Zelandji, Związków japońskich, Związków ZSSR i wszystkich innych krajów, w których organizacje stoją poza szeregami naszej Międzynarodówki. Uchwała ta przeszła jednomyślnie.

Goście obecni na Kongresie w osobach przedstawicieli związków japońskich, Nowej - Zelandji i Afryki południowej witali Kongres, oświadczając, iż już w niedługim czasie nastąpi przystąpienie tych organizacji do Międzynarodówki Zawodowej. Związki zrzeszone w Amerykańskiej Federacji Pracy przysłały pisemną deklarację, nieprzemawiając bezpośrednio na Kongresie.

Wyczerpujące referaty na tematy, o których mówiliśmy już powyżej, wygłosili tow. tow. Martens, Jouhaux i Tayerle. Po krótkiej dyskusji na Kongresie nad zgłoszonemi referatami — rozpoczęły pracę Komisję, które następnie przyszły na Kongres z opracowanemi wnioskami.

Nie będziemy tutaj streszczać samych referatów i wniosków uchwalonych przez Międzynarodowy Kongres Zw. Zawodowych. — Podkreślić tylko należy, że Kongres z całym naciskiem i z ogromnym zadowoleniem stwierdził przełomowe w życiu międzynarodowem ustawy o skróconym tygodniu pracy we Francji i Belgji i nakazał wszystkim krajom zrzeszonym w Międzynarodówce — wysunąć na czoło swoich żądań w najbliższym okresie walkę o skrócenie czasu pracy do 40 godzin na tydzień, bez obniżania płac, traktując to jako jeden z najważniejszych czynników walki z bezrobociem w przemyśle.

W sprawie walki z kryzysem i dążności do wprowadzenia gospodarki planowej — Kongres uznał, że sprawą tą w najbliższym okresie muszą ze szczególną pieczołowitością zająć się wszystkie organizacje krajowe. Polecono przytem Egzekutywie Międzynarodówki, by w możliwie szybkim czasie zwołana została specjalna konferencja przedstawicieli wszystkich Central Krajowych dla szczegółowego i dokładnego omówienia sprawy planów gospodarczych w związku z doświadczeniami Francji, Belgji, Szwecji, Danji i innych krajów (stwierdzić trzeba, że Międzynarodówka Zawodowa wydała w ciągu ostatnich lat w roku 1935 — 1936 dokładne streszczenie planów gospodarczych, ustalonych przez organizacje zawodowe tych krajów, które stanęły na czele walki o planową gospodarkę).

Z całym naciskiem opowiedział się Kongres przeciw wszelkim knowaniom wojennych. Delegacja polska na Kongres składał się z 6-ciu delegatów: tow. tow.: Kuryłowicza, Stańczyka, Grylowskiego, Bociana, Zdanowskiego i Altera. Delegacja nasza brała udział we wszystkich Komisjach Kongresu. Tow. Stańczyk był w Komisji ogólnej, tow. Alter — w Komisji do spraw walki z wojną, tow. Zdanowski — w Komisji walki z kryzysem i walki o gospodarkę planową, tow. Kuryłowicz — w komisji dla walki o wolność ruchu zawodowego.

Przedstawiciel polskiego klasowego ruchu zawodowego tow. Jan Stańczyk zabierał głos w dyskusji na plenum Kongresu przy sprawie walki o wolność związków. Inni Towarzysze delegowani do Komisji brali udział w pracach tych Komisji i przy opracowaniu przedstawionych wniosków.

Kończę tymczasem na tym ogólnym sprawozdaniu Kongresu. W najbliższych numerach podam bliższe szczegóły o Kongresie, w związku z odpowiednimi punktami obrad.

A ZDANOWSKI.

P. Dworska doczekała się...

P. Dworska, autorka znanego artykułu w „Czasie" na temat „tajemniczych" komitetów strajkowych i „agitatorów nieuchwytnych" na wsi w Małopolsce środkowej, doczekała się odpowiedzi nietylko od nas, ale i... od starosty łańcuckiego. Odpowiedź pana starosty Bogusławskiego została ogłoszona we wczorajszym „Czasie":

Do Szanownej Redakcji czasopisma „Czas" w Warszawie, ul. Szpitalna 12.

„Na podstawie art. 21 Dekretu Naczeln. Państwa z 7.II 1919 r. (Dz. Praw Nr. 14, poz. 186) proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

„W nr. 187 z dnia 10.VII b. r. na str. 5 zamieszczony został list p. Ewy Dworskiej p. t. „Strajki w Małopolsce środkowej", oparty na spostrzeżeniach błędnych i zupełnie nieścisłych, gdyż:

1) nieprawdą jest, aby w powiecie łańcuckim od kilku miesięcy po wsiach krążyli nieuchwytni agitatorzy, nawołujący do strajków i podburzający ludność wiejską przeciw rządowi, religji i księżom,

2) nieprawdą jest, aby Stronnictwo Ludowe inicjowało w powiecie łańcuckim strajki rolne,

3) nieprawdą jest, aby skutkiem strajków robotników folwarcznych w powiecie łańcuckim cośkolwiek na polu zginęło lub wysypało się.

Natomiast prawdą jest, że:

1) strajki robotników folwarcznych miały podłoże tylko ekonomiczne,

2) strajki prowadził Związek Zawodowy Robotników Rolnych w Rzeszowie,

3) komitety strajkowe były zgłaszane do tutejszego Starostwa w pierwszym dniu strajku, z podaniem nazwisk członków komitetu, ich adresu oraz z wyszczególnionymi dokładnie żądaniami,

4) strajki okupacyjne — nie mówiąc o tem, czy są w państwie dopuszczalne, czy też nie — nie były łączone z żadnym gwałtem, ani też z jakiemikolwiek ekscesami, ale przeciwnie: robotnicy strajkujący zachowywali się zupełnie poprawnie, co stwierdzają wszyscy zarządcy folwarków".

Starosta powiatowy łańcucki:
(—) Bogusławski.

Jak widzimy, p. starosta łańcucki ocenia sytuację tak samo, jak myśmy ją ocenili. Opisuje **prawdziwy** stan rzeczy. „Czas" zaopatrzył to sprostowanie urzędowe „oburzonym" tytułem:

„Starosta broni strajkujących".

A niby dlaczego starosta ma ich nie bronić, skoro się o nich pisze **nieprawdę?** Dlaczego ma bronić akurat poglądów p. Dworskiej!...

Sprawa adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Pismo Związku prawników-socjalistów w Krakowie

W związku ze sprawą adwokata dr. Hofmokl - Ostrowskiego wystosował Zarząd Zrzeszenia Prawników Socjalistów w Krakowie do Rady Adwokackiej w Krakowie pismo, następujące:

Sprawa adwokata Dra Hofmokl-Ostrowskiego i środki zastosowane przeciw niemu w związku z jego przemówieniem obrończem wywołały w adwokaturze niezwykłe poruszenie i zaniepokojenie. Sprawa ma znaczenie, które ze stanowiska niezawisłości stanu adwokackiego wybiega daleko poza granice interesu adwokata bezpośrednio nią dotkniętego.

Prosimy więc Świetną Radę Adwokacką, aby w związku z tą sprawą wszczęła odpowiednią akcję w obronie praw i wolności adwokatury.

Kraków, dnia 17 lipca 1936 r.

Zrzeszenie Prawników Socjalistów
Stowarzyszenie zarejestrowane
w Krakowie

Za Zarząd:

Przewodniczący: **Dr. Pelzling mp.**
Sekretarz **Dr. Münzer mp.**

Co widział w Niemczech angielski robotnik?

Sprawozdanie robotnika, członka angielskiego Związku Zawodowego

Dziennik angielski „Daily Herald" ogłasza sprawozdanie robotnika angielskiego, członka Związku Zawodowego, który po odbyciu podróży po Niemczech, opisuje swoje wrażenia.

(Redakcja).

Jestem członkiem związku zawodowego, ale nie jestem wysokouposażonym robotnikiem. Od przeszło roku pragnąłem na własne oczy zobaczyć, co się dzieje w Niemczech, miałem bowiem uczucie, że opisy życia niemieckiego robotnika są nieco przesadzone.

Ponieważ władam niemieckim językiem, miałem ułatwione zadanie odwiedzania ośrodków przemysłowych i miast Rzeszy. Z podróży tej tylko co wróciłem.

W Kolonji spotkałem człowieka, który 15 lat pracował w Anglji i który podczas wojny przez trzy lata internowany był na wyspie Man.

Jak mi oświadczył, jest to marzeniem jego życia jeszcze raz zobaczyć Londyn. „Regent - street, Hyde Park, Piccadilly, panie, jakie to wspaniałe? — zawołał. Czy pan woli Londyn, niż Kolonję? Uczynił gest, jakby chciał powiedzieć „Cóż to za niemądre pytanie!? Tu w Niemczech, mówił. jest źle, bardzo źle". Otrzymuje on wsparcie miesięczne w wysoko 33 marek, z czego 16 marek opłaca komorne za marną facjatkę. Przy odbiorze wsparcia musi on przedstawić dowód, iż nie zalega z opłatą komornego. W Niemczech — zakończył — niema miejsca dla „starych" ludzi, jak ja. Hitler chętnie pozbyłby się wszystkich liczących ponad 60 lat.

— Pan napewno otrzymuje — wtrąciłem — wsparcie z „pomocy zimowej"?

— Biedni z tego nic nie otrzymują, panie — brzmiała odpowiedź. Ładne urządzenia biurowe dla partji, samochody, samoloty — na to idą te pieniądze.

Staliśmy tuż koło księgarni. Czworo czy pięcioro dzieci wbiegło do bramy, bawiąc się. Odeszliśmy. „Nie można tu być dosyć ostrożnym — oświadczył mi — areszt wcale mi się nie uśmiecha".

Poszedłem z nim na miejsce, gdzie się stołuje w te dni, kiedy „kuchnie zupowe" (tanie kuchnie) są nieczynne. Zapłaciłem po 30 fenigów za dwa talerze, gęstej zupy różowej — potrawę tanich kuchen.

Nie mogłem zjeść mojej porcji. Mój kompan przysunął sobie mój talerz, na którym wkrótce nic nie zostało.

W ciasnem pomieszczeniu siedziało do 15 osób. Niektórzy pili mleko, przygryzając bułkę bez masła, co kosztuje 12 fenigów.

W Kolonji, jak w wielu innych miastach, które zwiedziłem, wszędzie stwierdziłem dużą ilość próżnych budynków lub lokali. Wielka kawiarnia w parku świeci pustkami, pomimo, iż właściciel domu chce za pierwsze sześć miesięcy wynająć bez opłacania komornego. Od dwuch lat niema na to amatora. Tak samo od dwuch lat nieczynna jest wytworna kawiarnia „Bastei" nad brzegiem Renu. Kawiarnia na dachu gmachu wystawowego w wieczornych godzinach pusta. Od 8 do 10 siedzieliśmy w ogródku w pobliżu Zoo we wspaniałem odosobnieniu, chociaż był to cudowny letni wieczór. W ogródku, w którym jest miejsce na 500 osób, prócz nas dwuch nie było nikogo. Kelner powiedział nam, że w końcu tygodnia zamknie się lokal.

W kilka dni potem zwiedziłem biedniejszą część miasta. W jednym z lokali właściciel z synem i jedynym kelnerem grali w karty. Prócz nich nie było w lokalu nikogo.

Rozmowa zeszła na bezrobotnych. Na moją uwagę, że jest dużo bezrobotnych w Niemczech, gospodarz odpowiedział: „Niema żadnych". Przed czterema laty było 7 miljonów, czy to możliwe, by teraz wcale nic nie było? To trudne do uwierzenia — rzekłem.

— Tu w tej gazecie pisze, że niema konieczności, by którykolwiek Niemiec był bezrobotny — odpowiedział.

— Tak jest — wtrącił syn — jest dosyć pracy dla wszystkich w Niemczech.

Wszyscy trzej uśmiechnęli się.

— Tylko nie za zapłatę — odezwał się kelner.

Syn znacząco spojrzał na kelnera, powstał i zamknął drzwi wejściowe.

—Jest dla każdego miejsce w obozie koncetracyjnym — wyjaśnił gospodarz.

Rozmowa potoczyła się swobodnie. 99 proc. głosujących „tak" w marcu r. b. ogłoszono jako wielkie zwycięstwo. Tak, tak, katolicy, socjaliści, komuniści — wszyscy kochają Adolfa.

— Niema wolności słowa tu w Niemczech — powiedzieli do mnie.

— A cóż my innego robimy, jak nie to, że swobodnie rozmawiamy? — zapytałem.

— O, pan jest cudzoziemcem-- odparli — z Niemcami nie moglibyśmy tak rozmawiać.

Pozdrowienie „Heil Hitler" jest wyraźnie wypowiadane tylko przez szturmowców, policjantów i kierowników banków, pozatem brzmi ono rozmaicie. Słyszałem naprz. „Heil Litler". Wogóle im niższe uposażenie, tem cichsze pozdrowienie.

...Najbardziej ożywionemi budynkami w miastach przemysłowych są te, w których mieszczą się biura pośrednictwa pracy, gdzie muszą meldować się bezrobotni.

120 marek miesięcznie stanowi wspaniałą pensję. 90 marek jest to dobre uposażenie. Pracownik handlowy na odpowiedzialnem stanowisku powiedział mi, że pobiera 85 marek miesięcznie. A mieszkanie dwuizbowe kosztuje 25 do 30 marek miesięcznie.

Oto obraz Niemiec hitlerowskich!

MAŁY FELJETON

Dzieci jadą!

Pan Zenon bardzo lubi dzieci. Dzieci bowiem są nietylko przyszłością narodu, ale także rozkoszą i ozdobą życia.

Szczególnie rozkoszne są cudze dzieci. Własne dzieci każdy doskonale zna. Zna ich wady i zalety i po ośmiu lub dziesięciu latach od urodzenia przestają być ciekawe. W cudzych dzieciach wciąż odkrywa się coś nowego, nieznanego. A najważniejsza, że cudze dzieci nic nie kosztują, a własne są bardzo drogą zabawką.

O tem umiłowaniu dzieci przez pana Zenona wiedzą wszyscy jego znajomi. Wie także rodzina p. Zenona, który z tym swoim feblikiem do dzieci wcale się nie kryje.

Od 16-go p. Zenon korzysta z urlopu w biurze.

Nie wyjeżdża nigdzie, bo niby za co? Martwił się też pan Zenon od dłuższego czasu, w jaki to godziwy sposób spędzić wakacje w Warszawie.

Myślał, myślał, nic nie wymyślił, gdy oto nagle sam los przyszedł mu z pomocą.

Pierwszego dnia urlopu, gdy jeszcze rano leżał w łóżku i z błogiem uczuciem myślał, że przez dni 30 nie będzie musiał przed 8 rano podpisywać listę obecności, nagle zadzwoniono u drzwi, a po chwili w przedpokoju rozległ się gwar dziecięcych głosów.

— Wstawaj zaraz — wpadła do pokoju pani Zenonowa —dzieci Kamilci przyjechały.

Istotnie siostra pana Zenona, która wyszła zamąż do Włocławka, korzystając z bezpłatnych przejazdów kolejowych dla dzieci, wysłała czworo pociech swoich do brata z prośbą, aby pokazał im stolicę. „Błagam Was na wszystko — pisała pani Kamilcia w przesłanym przez dzieci liście — nie zatrzymujcie ich długo, a najpóźniej za miesiąc odeślijcie dzieciaki przez okazję do domu".

Pan Zenon ogromnie się ucieszył na widok siostrzeńców i siostrzenicy. Wiedział już, czem wypełni sobie urlop. Będzie oprowadzał dzieci po stolicy i pokazywał im wszystko, co godne widzenia.

Trochę będzie kłopotu z ulokowaniem czworga dzieci w niezbyt obszernem mieszkaniu, nieco więcej kłopotu z wyżywieniem, ale czego człek nie robi dla kochającej siostry, a pan Zenon — dla dzieci.

Po śniadaniu p. Zenon z gromadką dzieci ruszył na miasto. Pokazał im Łazienki, Warszawę w kwiatach, centralne więzienie, miejsce na przyszłe bulwary, baraki dla bezdomnych, café „Adria", dwuch posłów wybranych we wrześniu r. z. oraz jeszcze kilka osobliwości stolicy, poczem gromadka, szczęśliwa i zadowolona, wróciła do domu na obiad.

W domu p. Zenona czekała miła niespodzianka. Brat p. Zenonowej, pracujący w ubezpieczalni w Baranowiczach, korzystając z bezpłatnych przejazdów koleją dla dzieci, przysłał mu trzy swoje córeczki w celach krajoznawczych do Warszawy.

Szwagier przepraszał za niewielką subjekcję oraz prosił, by p. Zenon pomógł najmłodszej w matematyce, gdyż ma poprawkę z tego przedmiotu.

Nazajutrz rano, gdy jeszcze cały dom pogrążony był we śnie, przyjechało czworo dzieci drugiej siostry p. Zenona, pani Basi, która jest za młynarzem w okolicach Sandomierza.

Pan Zenon znowu ogromnie się ucieszył i po śniadaniu z większą już gromadką, bo liczącą 11 sztuk dorastającej młodzieży w wieku od 3-ch do 14 lat, wyruszył do Zoo.

Wstęp nie wypadł drogo, ponieważ zbiorowe wycieczki wszędzie korzystają z ulg.

Szczęśliwe i zadowolone dzieci wróciły do domu na obiad, gdzie czekało już na pana Zenona pięcioro dzieci ciotki z Bydgoszczy, która również skorzystała z okazji darmowych przejazdów dla dzieci na linjach P. K. P. oraz w przekonaniu, że nie sprawi subjekcji i t. d.

***

Pociągi wciąż dowożą miłe i kochane dzieci do Warszawy. Wśród jadących tysięcy z pewnością znajdzie się jeszcze kilkadziesiąt dziatwy obojga płci, których celem podróży jest p. Zenon. Rodzina bowiem p. Zenona jest bardzo liczna.

Jeżeli więc dzisiaj spotkacie w Warszawie śmiertelnie znużonego pana, oprowadzającego po Warszawie hordę dzieci — to wiedźcie, że jest to nasz p. Zenon, który jutro, w poniedziałek, wybiera się do Min. Kolei z podziękowaniem za darmowy przewóz dzieci, bez których nie wiedziałby, jak spędzić urlop.

ULTIMUS.

Z doświadczeń „Trzeciej“ Rzeszy

Osobliwości i paradoksy „nakręcania konjunktury“

Sprawa „nakręcania konjunktury“ stała się u nas wysoce aktualną. Nic dziwnego. Odkąd Francja pod rządami ludowemi wkroczyła na drogę aktywnej polityki gospodarczej, blok „deflacyjny“ zwęził się do dwóch tylko krajów: Holandji i Szwajcarji, — a przytem w Holandji rosną nastroje przeciw „deflacji“, o czem świadczyć może np. cytata z pewnego holenderskiego dziennika katolickiego, podana w korespondencji „Gazety Polskiej“ z Rotterdamu.

Pismo przypomina, że w styczniu wyjechali do Polski, jako do kraju „udanej polityki deflacyjnej“ dwaj ministrowie holenderscy, poczem dodaje:

„Ale w kwietniu wprowadził Rząd Polski kontrolę dewiz, gdyż nie można było nadal utrzymać się przy wolnym obrocie złotem. A w maju pisała „Nieuwe Rotterdamsche Courant“: ...że w Polsce nie można było już dalej iść po linji dotychczas stosowanej polityki finansowej i gospodarczej“.—Tak samo będzie wkońcu z Holandją. Polityka deflacyjna nigdzie jeszcze się nie udała. W praktyce polityka deflacyjna nie da się osiągnąć“.

Następuje apel na rzecz ‚Komitetu dla Dewaluacji“, której zwolennicy rosną na sile.

**

Nie trzeba chyba wyjaśniać, że bankructwo „deflacji“ nie oznacza konieczności zastosowania dewaluacji, obniżenia parytetu Tak więc Rząd ludowy we Francji pragnie aktywną politykę gospodarczą przeprowadzić przy utrzymaniu stałości franka, realizując plan wielkich robót publicznych (kosztem 20 miljardów franków na przeciąg 3 lat, nie licząc dotychczasowych planów min. Marqueta kosztem 10 miljardów); pragnąc na tej drodze ożywić produkcję i handel...

Ponieważ jednak u nas wciąż za „klasyczny“ przykład „nakręcania konjunktury“ uważa się metodę niemiecką, warto więc do niej jeszcze wrócić.

**

Po przejściowem osłabieniu zimowem (800 tys. nowych bezrobotnych) nastąpiło w Niemczech ponowne ożywienie. Liczba rejestrowanych bezrobotnych spadła do 1,3 milj. W wielu dziedzinach osiągnięto a nawet przekroczono stan z roku 1928.

Korespondent „Codziennej Gazety Handlowej“ przytacza następujące danie, ilustrujące stan gospodarstwa niemieckiego:

„Produkcja stali surowej wzrosła z 7,2 milj. ton w roku 1932 do 17,2 milj. ton w roku 1935. Od stycznia do kwietnia 1936 roku wydobycie stali surowej osiągnęło 6,1 milj. ton, co w porównaniu z tymże okresem roku poprzedniego oznacza ponownie wzrost o 20 proc. Produkcja w przemyśle maszynowym przewyższa najniższy stan z okresu 1932 o 157 procent. Szczególnie szybko odbywa się rozwój przemysłu automobilowego, a to z uwagi na akcję motoryzacyjną. W roku ubiegłym sprzedano na rynku wewnętrznym 180 tysięcy wozów osobowych i 37 tys. wozów ciężarowych. Rozwój ten trwa jeszcze nadal“.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że w Niemczech hitlerowcy „nakręcili konjunkturę“. Wspomniany korespondent podkreśla, że obecne konjunktura w Niemczech **nic nie ma wspólnego ani z konjunkturą z roku 1933-4, ani też nie jest wynikiem normalnego ożywienia gospodarczego.**

Krótko mówiąc, hitlerowcy konjunktury **nie nakręcili, ale ciągle ją kręcą.** Państwo jest nadal głównym dostawcą zamówień, jakie życie gospodarcze otrzymuje. W roku 1934 z kwoty 8.25 miljardów marek inwestycyj — 70 procent przypada na udział państwa, a tylko 30 proc. na udział inicjatywy prywatnej. Ten sam stosunek utrzymany został w roku 1935 (11 miljardów marek inwestycyj).

Po ożywieniu życia gospodarczego z roku 1933 i 1934 nastąpiły dalsze etapy „konjunktury zbrojeń“, czy też dalsze cykle „konjunktur państwowych“, wszystkie jednak mające cechy wspólne.

Wciąż, pod wpływem akcji „rozbrajania“, ponawia się proces ożywienia w produkcji środków produkcji, natomiast **przemysły, pracujące na zaspokojenie potrzeb szerokich mas wykazują osłabienie. W r. ub. wskaźnik produkcji dóbr spożywczych cofnął się nawet o 4,5 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.**

Jest — to, oczywista, objaw **pogorszenia bytu mas pracujących.** (O sprawie niższego poziomu płac pisaliśmy przed paru dniami).

Na ożywienie życia gospodarczego w drodze normalnej dla gospodarki kapitalistycznej, t. j. w drodze inicjatywy przemysłu prywatnego niema widoków. Przedewszystkiem w niektórych dziedzinach możliwości wytwórcze nie są wyzyskane a więc niema potrzeby czynienia nowych inwestycyj. W wielu wypadkach istnieją nawet formalne zakazy czynienia inwestycyj. Pozatem zaś państwo nieustannie absorbuje rynek finansowy, lokując na nim swe pożyczki.

Należy tu zaznaczyć, że akcja kredytowa państwa nie odegrała w Niemczech roli jednorazowego, odżywczego zastrzyku, choćby ponawianego, ale budzącego z uśpienia normalny w dzisiejszym ustroju proces ożywienia inwestycyj i kapitalizacji. Działalność państwa jest „pompą ssąco - tłoczną“, która, nienasycenie wchłania wszelkie wolne kapitały i rozprowadza je w przemysłach związanych ze zbrojeniami i to nietylko bezpośrednio — również pośrednio (przemysł maszynowy, automobilowy, stocznie, elektryczny, chemiczny).

Wiąże się to ze sprawą finansowania inwestycyj i zbrojeń. — Przekraczają one znacznie wpływy podatkowe, przekraczają możliwości kredytu długoterminowego i, jak wiadomo, opierają się głównie na ogromnej masie kredytów krótkoterminowych w postaci weksli, przekazów, skryptów dłuższych i bonów instytucyj publicznych.

Oczywiście kredyty te muszą być wcześniej czy później bądź spłacone z normalnych wpływów państwa, bądź zamienione na dług długoterminowy.

„Spłacenie z normalnych wpływów państwowych“ znaczy spłacenie przez podatki, przez życie gospodarcze, przez ludność.

W Niemczech jednak życie gospodarcze pochłania wszelkie wolne kapitały, natomiast urządzenia są przeważnie nieprodukcyjne. — Życie gospodarcze nie daje samo przez się środków amortyzacji nakładu, spłaty zadłużenia.

„Konjunkturę zbrojeń“ będą hitlerowcy kręcić dalej, ale Schacht przed pewnym czasem ostrzegł, że będzie musiała za to zapłacić część ludności, która żywi, utrzymuje resztę — dalszem obniżeniem swego poziomu życiowego. I taka będzie cena nowych piramid, wznoszonych dziś w Niemczech.

(W.).

Przegląd prasy

Głosy o piśmie prem. Składkowskiego

w sprawie stanowiska w Państwie gen. Rydza-Śmigłego

Pismo p. gen. Sławoja-Składkowskiego na temat stanowiska gen. E. Rydza-Śmigłego w Polsce wywołało duże wrażenie w prasie.

„Gazeta Polska“, umieściwszy oficjalny komunikat „Iskry“, sama nie zajmuje stanowiska, natomiast zawile i długo tłumaczy się, że nie jest organem „pułkowników“, gdyż, jak twierdzi i jeśli kto zechce w to uwierzyć, niech wierzy, iż wogóle grupy „pułkowników“ niema:

Przed kilku miesiącami, gdy we wspólnej kuźni plotkarskiej, w której zaopatrują się niektóre warszawskie dzienniki endeckie, żydowski „Nasz Przegląd“ oraz socjalistyczny „Robotnik“, ukuto termin „grupa pułkowników‘ i przyczepiono go do „Gazety Polskiej“, stwierdziliśmy („Demon Maxwella“), że grupa takowa poprostu nie istnieje. Pisma te jednak uporczywie częstują nas fantastycznym „przydomkiem“. Widocznie jest to im na coś potrzebne. Jeśli redakcja „IKC.“ powtarza tę fikcję czysto mechanicznie — zwracamy się z koleżeńską prośbą o zaniechanie tej urojonej terminologji.

Czy tu przypadkiem nie da się zastosować przysłowia, że z tonącego okrętu wszystkie „szczury“ (także „pułkownikowskie“) uciekają?

Z oficjalnego dziś organu prorządowego, z „Kurjera Porannego“ niewiele można się dowiedzieć. Patos górnolotnych słów zasłania wszelką treść:

Wskazanie, zawarte w testamencie zmarłego Marszałka, stało się jakby natchnieniem, dobytem z głębi świadomości całego narodu. Zarządzenie szefa rządu, które z woli Prezydenta Rzeczypospolitej wyznacza w hierarchji państwowej generałowi Rydzowi - Śmigłemu stanowisko Pierwszego Obrońcy Ojczyzny i Pierwszego Współpracownika Głowy Państwa, jest tylko formalnem uzewnętrznieniem aktu, w którym z wolą ostatnią Marszałka Piłsudskiego zjednoczyła się wola narodu.

O wiele jaśniej brzmi komentarz „Polski Zbrojnej“. Dowiadujemy się z niego, że chodzi tu o coś podobnego do hasła, wysuwanego w Niemczech pod nazwą „führerprinzip“ („wództwo“, jak powiada „Goniec“):

Zostało organizacyjnie rozwiązane zagadnienie kierownicze woli ludzkiej.

Ster obrony Polski i kontrola duszy i czynów narodu polskiego spoczywa w rękach twardych, mocnych, nieugiętych — a ukształtowanych w wielkiej szkole Marszałka Piłsudskiego.

To też nic dziwnego, że p. Regnis w „Naszym Przeglądzie“ stwierdza, że właściwie stoimy wobec faktu zmiany konstytucji i — tu dodajmy — drogą pisma premjera:

Do istniejących paragrafów ustawy konstytucyjnej dołączone zostały nowe paragrafy, że ustawa konstytucyjna ulega stopniowo przeistoczeniu, że wkraczamy na drogę państwa autorytatywnego.

Można byłoby powiedzieć, że faktycznie ustawa konstytucyjna ulega ewolucji z dniem jego podpisania, że intencje autorów nie zostały zrealizowane, że zamierzenia prezesa Sławka o wyłącznem panowaniu prawa poszły w niwecz.

A więc, jak twierdzi p. Regnis, będziemy mieli państwo autorytatywne z wodzem na czele. Rydz-Śmigły ma być w stosunku do Prezydenta tem, czem jest we Włoszech Mussolini wobec króla włoskiego.

Widzimy kucie miecza, rosnącą siłę autorytetu. Stopniowo przeistacza się zakres i sposób jego działania. Wczoraj jeszcze członek tryumwiratu, który stawał u boku Prezydenta, aby radzić wraz z premjerem i ministrami spraw zagranicznych, dziś już wraz z panem Zamku przyjmować będzie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych dla wysłuchania rad i powzięcia decyzji wraz z najwyższym konstytucyjnym czynnikiem państwa.

Odtąd więc i sprawy polityki zagranicznej i sprawy polityki w kraju podlegają już formalnie nawet jego kompetencji. Wyraźne bowiem zostało stwierdzone, że Generalny Inspektor jest pierwszą osobą po panu Prezydencie Rzeczypospolitej.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ w następujący sposób ocenia zmiany dokonane przez pismo p. Składkowskiego:

Zasadnicza zmiana ustrojowa, jaką wprowadza okólnik, polega na tem, że hierarchja władz państwowych zwiększa się o jeden stopień, mianowicie „Osobę Pierwszego obrońcy Ojczyzny“, dotychczasowe zaś stanowisko rządu i prezesa Rady Ministrów ulega gruntownej redukcji. Konstytucja o doskonałości i trwałości której tyle się mówiło i pisało w prasie sanacyjnej, już po 15 miesiącach ulega zmianie i że zmiana ta zostaje dokonana poprostu, okólnikiem premjera. Ale w stosunkach w jakich żyjemy, właściwe niczemu dziwić się nie należy.

Na czem polega zmiana w stosunku do poprzedniego stanu rzeczy? Zdaniem „Warsz. Dziennika Narodowego“:

Obecnie rzecz się przedstawia zupełnie inaczej. Pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej a rządem powstaje nowa instancja w postaci „Pierwszego Współpracownika Prezydenta Rzeczypospolitej“, któremu rząd winien jest posłuszeństwo, a co za tem idzie, przed którym jest również odpowiedzialny. W ten sposób polityczna odpowiedzialność rządu zostaje rozdwojona pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej a Generalneym Inspektorem Sił Zbrojnych.

Jest to zasadnicze novum, nieznane zresztą w ustroju żadnego z istniejących państw. Jeśli, jak wyjaśnia „Iskra“, dla Polski jest rzeczą niezbędną, aby „mąż, który sprawuje pieczę i władzę nad kompleksem sił i środków“ obronnych, miał wyjątkowe stanowisko polityczne w hierarchji władz państwowych, to czy nie byłoby słuszniej i lepiej dla zwartości władzy wykonawczej znieść uzrąd prezesa Rady Ministrów i uznać za szefa rządu każdorozowego Inspektora Generalnego Sił Zbrojnych?

S-EK.

Przedstawiciel Polski

przy rządach 10 państw

B. konsul generalny Polski w Nowym Jorku dr. Mieczysław Marchlewski mianowany został chargé d'affaires Polski w Meksyku. Dr. Marchlewski będzie jednocześnie akredytowany jako dyplomatyczny przedstawiciel Polski przy rządach 10 państwa Ameryki środkowej.

Wyjątek w tej mierze stanowi republika Kuba, przy Rządzie której akredytowany jest ambasador Polski w Waszyngtonie. (PRESS)

O 8 rano

P. woj. Kirtiklis

Agencja PRESS donosi z Torunia:

W biurach dyrekcji kolejowej w Toruniu zjawił się o g. 8 rano wojewoda pomorski i przeprowadził inspekcję biur celem stwierdzenia, czy wszyscy pracownicy przychodzą punktualnie do pracy.

Inspekcja ta przeprowadzona po raz pierwszy nie przez władze kolejowe wywołała zrozumiałą sensację. Kontrola ta jest wynikiem znanego zarządzenia premjera Składkowskiego do wojewodów. W zarządzeniu tem zlecona została wojewodom kontrola nad punktualnem przychodzeniem do biura urzędników wszelkich władz i instytucji państwowych. (PRESS)

Minuta zamiast 2 lat

W pobliżu miejscowości Korkino pod Czeliabinskiem (ZSSR) w celu udostępnienia eksploatacji głęboko położonych pokładów węgla założono olbrzymie miny, na które zużyto 1800 ton materjałów wybuchowych. Eksplozja wyrzuciła około miljona metrów sześciennych ziemi. Powstał głęboki parów długości około kilometra, głębokości 20, a szerokości 85 m. Przy zastosowaniu zwykle używanych w podobych wypadkach metod, wykopanie tak wielkiej ilości ziemi wymagałoby roku lub 2-ch lat intensywnej pracy.

Specjalna ekspedycja Akademii obserowała wstrząs spowodowany wybuchem.

Nowe Książki

Czesław Cieplński. RZECZYWISTOŚĆ. Warszawa, F. Hoesick, 1936; str. 44.

Drugi skolei tom poezyj dobrze znanego naszym czytelnikom autora różni się w tonie bardzo znacznie od wydanego w r. 1934 „Słowa po drutach“. Istotą „Słowa“ była liryka społeczna, czerpiąca stale i obficie z pokładów zdarzeń aktualnych, którym świadomość i kunszt poety nadawały wyraz indywidualny, formę i barwę własną. Niezależnie od istniejących możliwości poetyckich i najszlachetniejszych intencyj socjalnych, szybkość i bezpośredniość tego procesu przetwarzania niezawsze wpływały dodatnio na jakość końcowego produktu. Publicysta brał niekiedy górę nad poetą. człowiek wstrząśnięty, oburzony, walczący — nad świadomym i pewnym swych przeznaczeń artystą. W „Rzeczywistości“ obraz zmienia się dość gruntownie: tematyka społeczna, nastroje buntu i protestu — ustępują miejsca innym dyspozycjom, dając znać o sobie jedynie gdzieniegdzie jakimś akcentem raczej satyrycznym („Nuty“, „Świnia“); silnym strumieniem tryska liryka bardziej refleksyjna o symbolicznym niekiedy odcieniu („W wagonie“, „Zły gust“ i in.), duża ilość wierszy — to kolorowe, świeże i szczere impresje pejzażowe, na motywach przyrody wiejskiej i zmiennych jej uroków oparte („Pejzaż wiosenny“, „Kwiecień“, „Lipiec“ i in.); tu i ówdzie wybucha ekstatyczna strofa djonizyjska („Słońce w mieście“), sama zaś „rzeczywistość“ jawi się poecie — już nie w bolesnych starciach ludzkich konfliktów, nie w gryzącym oparze dookolnych walk, krzywd i nieprawości, lecz w transponowanej na słowo poetyckie wizji „zachodniego nieba“, które magją spadającej na świat nocy przeistacza wszystkie dzienne dekoracje.

Ale te zmiany tendencyj lirycznych Cieplińskiego nie oznaczają jednak ani ucieczki od „rzeczywistości rzeczywistej“, krzyczącej tysiącem głosów nie do zagłuszenia, ani też jakiegoś wyrzeczenia się dotychczasowych ideałów, odczuwań i poglądów. O tem najgłębszem podglebiu twórczości poety mówią takie wiersze, jak potoczysta i dźwięczna „Historja“, jak krwawą nędzą istnienia wołająca „Suka“, jak pełne wyrazu i skondensowanych skrótów myślowych strofy „Maszynistów“. Tu, niewątpliwie, leży rodzinny „kraj poety“ i w tym właśnie klimacie, w tej temperaturze uczuciowej należy szukać istotnego kontaktu z tem, co stanowi genetyczne źródło liryki autora. Pod względem formalnym osiąga on w „Rzeczywistości“ znaczne i poważne zdobycze wersyfikacyjne, choć nie zbacza bynajmniej z dróg charakterystycznej już w „Słowie“ zwięzłości i lapidarności werbalnej. Pełnia i dojrzałość nastroju, autentyczność przeżycia oraz siła emocjonalnego ładunku — oto są zasadnicze wartości nowych wierszy Cieplińskiego, które spewnością będą bardzo istotnym etapem na szlaku poczynań twórczych utalentowanego poety.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Wśród czasopism

„LEWY TOR“ (Warszawa, Nr. 9 — 10/20). Podwójny numer „Lewego Toru“ przynosi na czele artykuł Adama **Próchnika** na temat zaznaczającej się coraz wyraźniej „Blokady faszyzmu“, który „dziś zaczyna swoją drogę odwrotną“, naciskany przez „Wschód sowiecki, Zachód frontowo - ludowy i Północ socjalistyczno - liberalną“. — Szczegołową analizę „Zwycięstwa frontu ludowego we Francji“ daje **S. Romański.** — Prof. Z. **Szymanowski** omawia sprawę awantur endeckich w uczelniach wyższych i zachowanie się wobec tych ekscesów ciała profesorskiego. — Do walki „O szkołę świecką“ w b. interesującym i trafnie ujętym artykule nawołuje Stan. **Ossowski.** — Pozatem w numerze: artykuły St. **Rudniańskiego** („Zagadnienie racjonalizacji pracy umysłowej“), J. **Zadory** („Groźne suggestje“ — o „planowość w ustroju kapitalistycznym), **Michała Sz.** („Walka z maszyną i techniką w ideologji kapitalistycznej). — W części literackiej: poezje J. Wirskiego, A. Dickers i in., sprawozdania literackie, artykuł dyskusyjny Rafała Lena i t. d.

**

„MYŚL SOCJALISTYCZNA“ (Warszawa, Nr. 15/26) podkreśla w art. wstępnym „Sukcesy reakcji“ w Polsce, konkludując, że „póki istnieje kapitalizm, istnieć i wzmagać się będzie antysemityzm: kto więc chce walczyć przeciw antysemityzmowi, musi walczyć przeciw kapitalizmowi“. — Aktualne procesy polityczne omawia **J. Dąbrowski** („Polska przed sądem“). — M. **Janczyn** analizuje obszernie sytuację gospodarczą kraju („Dysproporcje i sprzeczności“). — O nowej konstytucji sowieckiej pisze **Semper Idem** („Czy nowa era w Sowietach?“). — Ponadto w numerze: Korespondencja z Belgji, odcinek literacki, artykuły Z. **Mścisławskiej** i St. **Kuli** o Maksymie Gorkim — i in.

**

„SYGNAŁY“ (Lwów, Nr. 19) przynosi szereg ciekawych artykułów literackich pióra Aury **Wyleżyńskiej** („Barbusse i Gide“), Emila **Zegadłowicza** („Niedoszły wywiad“), **Vindobonensis‘a** („Karol Ossietzky“), An. **Olchy** („Walcząca literatura chłopska“) itd. — Na treść numeru składają się ponadto: poezje Piętaka, Turzańskiego i in., przekłady Tad. Hollendra z poetów ukraińskich, fragment prozy M. Promińskiego, artykuły dyskusyjne, urywek z pamiętnika b. inspektorki pracy — H. Krahelskiej, dotyczący stosunków w głośnej „Częstochowiance“. — Dowcipna „kolumna satyry“ jest miłem urozmaiceniem najnowszego numeru „Sygnałów“, które uparcie i zdecydowanie wysuwają się na jedno z pierwszych miejsc wśród niezależnych perjodyków literacko - społecznych.

b. d.

Zapowiedź

Do Was mówię, Szlachetni —
dobroć nie jest cnotą, zwycięstwo
złych uświetni — —

Oto się przewala przez ziemię
zbrodnia,
dojrzewa gwałt i krew w potwornem kłamstwie —
honorem jest mord, co rośnie
codnia,
a sławą grabież na słabszem państwie — —

Abisynja zwyciężona jest glorją,
(zwycięzcom chwała!) —
masko tragiczna, Historjo,
będziesz ręce ze wstydu łamała —

Łamiecie dusze i sumienia,
a serca wieszacie na więziennej
kracie —
świętości niema,
a kłamstwo to wasz codzienny
pacierz — —

Zbieracie plon,
handlarze złota, potu i krwi —
bijemy alarm płaczem matek i żon
przechyliła się szala waszych win

Dusi, zalewa gardła,
ciężarem na piersi padła —
w rubrykach wypadków z całego
świata, w telegramach
ta sama — —

Masko tragiczna, Historjo,
będziesz ręce ze wstydu łamała, —
ale wstaniesz, twarda Nike, Victorjo.
i zmartwychwstanie twoja chwała

Oto rzucasz zapowiedź —
w chwili śmierci i trwogi usłyszycie jej głos,
straszliwą spowiedź
i zadusi was strach, co gardła
ściska:
haniebie podane nazwiska — —

Usypiajcie sumienie,
nie usłyszycie słów, —
groźny milczeniem
powstanie Lud — — —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

John Davison Rockefeller

Dzieje najbogatszego człowieka na świecie

W dniu 8 lipca John Davison Rockefeller, sławny na całym świecie król naftowy, obchodził w najlepszym zdrowiu 97-mą rocznicę swych urodzin. Lekko pochylona starcza postać, z wąską zmarszczoną twarzą. podobna do zeschłej skórki cytryny, owiana legendą niebywałego powodzenia, należy od kilku pokoleń do najbardziej typowych zjawisk w życiu amerykańskiem.

„Powiedziałem wam — oświadczył sędziwy miljoner na ostatnim bankiecie urodzinowym, że dożyję stu lat, a wiecie, że zawsze dotrzymywałem słowa".

John D. Rockefeller urodził się 8 lipca 1839 r. w Ruchford. w stanie New York, jako syn lekarza Williama Rockefellera. Nieszczególny to był lekarz! Zawsze zadowolony z siebie, uśmiecnięty, Dr. William Rockefeller sprzedawał ludziom swe bezwartościowe specyfiki, które okazały się falsyfikatami, często nawet szkodliwemi dla zdrowia. Podejrzaną działalnością lekarza zajęły się wkońcu władze. William Rockefeller czując, że grunt pali mu się pod nogami, pewnego dnia znikł z Richford.

Syn odziedziczył po ojcu bezwzględność w dążeniu do zakreślonych celów. Purytanin z przekonania, pilnie co niedzielę uczęszczający na nabożeństwa, nie wahał się w wyborze dróg prowadzących do fortuny. Bezwzględność, z jaką realizował swe cele, zgodna formalnie z prawem, stała często w rażącej sprzeczności z zasadami obowiązującemi purytanina.

John Davison Rockefeller nie był dobrym uczniem. Klasycy ani myśliciele starożytni nie interesowali go. Nie pociągały go również obce języki. Natomiast już we wczesnej młodości przejawiał się jego spryt kupiecki. Po kilku latach daremnego kołatania się po klasach gimnazjum Rockefeller przeszedł do życia handlowego. Zaczął zgodnie z amerykańską legendą skromnie, od chłopca biurowego. Potem był buchalterem, a w 19-tym roku życia prowadził już własne przedsiębiorstwo w Cleveland. W 1865 roku Rockefeller przechodzi do branży naftowej, zakłada pierwszą w Ameryce spółkę naftową „Rockefeller and Andrews" i realizując krok za krokiem swoje ambitne plany, tworzy w kilka lat później w 1872 r olbrzymi trust „Oil Standart Company".

Teraz dopiero przejawia się talent organizacyny młodego „magnata" przemysłowego. Rockefeller pierwszy zrozumiał, jak olbrzymie znaczenie dla młodego wówczas przemysłu naftowego, który na pola Pensylwanji i Ohio przyciągał awanturników z całego świata, ma kwestja transportu i przeróbki surowca. Pierwszy też przewidział jak olbrzymią rolę odegra nafta.

Bezwzględność metod stosowanych przez Rockefellara, który od łagodnej perswazji umiał przerzucać się błyskawicznie do najbrutalniejszego nacisk lub podstępu, zwraca przeciwko niemu całe niemal społeczeństwo amerykańskie, które na schyłku XIX wieku nie było jeszcze w masie swej ogarnięte kultem złotego cielca. Przez kilkanaście lat Rockefeller należy do najbardziej znienawidzonych ludzi w Stanach Zjednoczonych. Stosowany przez niego, niemający bodaj równego w historji nowoczesnego kapitalizmu wyzysku robotników, brutalność w dławieniu konkurencji, przysparzają mu coraz więcej wrogów. Karykatury jego w pismach przedstawiają go jako ohydnego pająka. Nazwiskiem jego straszą dzieci.

Tymczasem z roku na rok wzrasta fortuna znienawidzonego magnata. W roku 1911 wynosi ona zawrotną sumę 2 miljardy dolarów złotych. I znów nazwisko Rockefellera dostaje się na łamy prasy całego świata. Tym razem jednak w blaskach sławy. Jedna trzecia olbrzymiego majątku idzie na tworzenie fundacyj, których organizacja nosi na sobie wyraźne piętno ich twórcy. Tak planowo pomyślanych i w najdrobniejszych szczegółach, racjonalnie, handlowo ujętych fundacyj nie tworzył nikt przed Rockefellerem. Szczególnie dwie fundacje zasługują na uwagę: „General Education Board", w której majątek w 1929 roku wyniósł przeszło 200 miljonów dolarów i „Rockefeller Foundation" z kapitałem wynoszącym również około 200 miljonów. Oprócz tego istnieje towarzystwo naukowych badań lekarskich, z którego idą fundusze na prace laboratoryjne nad wykrywanie szkodników ludzkości. Uniwersytet w Chicago, jeden z najbogaciej wyposażonych uniwersytetów w Stanach Zjednocbonych zawdzięcza swe powstanie miljonom Rockefellera.

„Rekin" przemysłowy umiał część swego majątku oddać ludzkości w formie i w granicach dotychczas nie prześcignionych.

Tajemnice

skrzynki pocztowej

Na jednej z ruchliwszych ulic Londynu usunięto w tych dniach skrzynkę pocztową, zawieszoną tam przed 28 laty celem zastąpienia jej nową. Przy demontowaniu skrzynki z wnętrza jej wypadły listy frankowane znaczkami używanemi przed 28 laty. Jak się okazało, listy te przy wkładaniu dostały się w szparę tylnej ściany skrzynki, przylegającej do ściany domu i przeleżały w tym schówku 28 lat. Znalezione listy adresowane były przeważnie do różnych firm handllowych. Zarząd poczty postanowił doręczyć listy adresatom, dołączając do każdego listu uprzejme wyjaśnienie przyczyny niezwykłego opóźnienia, wywołanego wadliwą konstrukcją skrzynki, która okazała się prawdziwą pułapką na pilne handlowe listy. Co dziwniejsza, że wszyscy adresaci żyli jeszcze i mogli osobiście odebrać opóźnioną korespondencję handlową. Wprawdzie, niektóre firmy zlikwidowały swe interesy, bądź też ograniczywszy ich zakres przeniosły się do innej mniej ruchliwej dzielnicy. Dyrekcja poczty znalazła jednak miejsca pobytu adresatów.

Na najdalszej Północy

Nowa ekspedycja polarna prof. Samojłowicza

W najbliższych dniach prof. Samojłowicz wyrusza łamaczem lodów „Sadko" na czele ekspedycji naukowej w nową podróż w rejony arktyczne.

Wyprawa ta, jak i poprzednie, przedsiębrane przez prof. Samojłowicza, ma na celu zbadanie możliwości stałej komunikacji po wodach północnych, tym razem szlakiem jeszcze bardziej na północ wysuniętym, a więc krótszym. Pozatem ekspedycja badać będzie zagadnienie przenikania wód ciepłych z Atlantyku z zachodu na wschód oraz ukształtowanie dna morskiego na trasie i jego strukturę geologiczną, prowadzić będzie obserwacje nad magnetyzmem ziemskim, siłą ciążenia i in. problemami geofizycznemi.

Droga nowej ekspedycji prowadzi z Archangielska do wysp de Longa, gdzie zostanie założona stacja radjotelegraficzna. Wyprawa prof. Samojłowicza szukać będzie również problematycznej „Ziemi Sannikowa", która rzekomo znajdować się ma na północ od wyspy Kotelnyj. Z wysp de Longa ekspedycja wyruszy na północo-wschód w stronę rejonów niezbadanych, do których nie udało się dotychczas dotrzeć ani okrętem, ani samolotem. Według przypuszczeń prof. Samojłowicza, w okolicach tych powinny znajdować się wyspy.

***

Dyrekcja Centralna Północnej Drogi Morskiej organizuje na wyspie Rudolfa (ziemia Franciszka Józefa) pod 82° szer. geogr. nową stację polarną, która otwarta zostanie w październiku r. b. Stacja ta badać będzie kierunek i siłę prądów ciepłych z Atlantyku, które przenikają do basenu polarnego, postara się wyjaśnić, czemu nie zamarza nigdy Morze Wiktorji etc.

Na stacji tej, która będzie najbardziej na północ wysunięta, badawczą placówką polarną przezimuje 17 osób. Poza budynkami mieszkalnemi, buduje się dużą stację radjową i bazę aeronautyczną.

Transatlantyckie linje

lotnicze

Uchwalone niedawno przez parlament angielski podwyższenie dotacyj rządowych dla cywilnego lotnictwa angielskiego z 1 miljona na półtora miljona funtów rocznie, pozwoli na realizację dawno opracowanego planu rozbudowy angielskiej lotniczej sieci komunikacyjnej, w kierunku zapewnienia najdogodniejszych połączeń stolicy Imperjum ze wszystkiemi dominjami i kolonjami wielko-brytyjskiemi.

Plan rozbudowy angielskiej komunikacji lotniczej przewiduje m. in. wprowadzenie regularnych lotów pocztowych na transkontynentalnych linjach. Opłata za pocztowe przesyłki lotnicze nie wynosiłaby więcej niż półtora pensa za pół uncji. Oprócz zorganizowania nowych linij, projektowane jest skórcenie czasu lotu na najważniejszych linjach lotniczych. Tak np. droga do Indyj trwałaby tylko $2\frac{1}{2}$ dnia, do Singapore $4\frac{2}{3}$ dnia, a 6 do 7 dni do Australji. Lot do Afryki Wschodniej będzie również skrócony do $2\frac{1}{2}$ dnia, a do Afryki Południowej do 4 wzgl. $4\frac{2}{3}$ dnia. Nowa linja lotnicza połączyć ma Londyn z Nową Zelandją.

Ilość lotów na poszczególnych linjach będzie zwiększona. Do Egiptu samoloty będą odchodziły 9 razy w tygodniu, 5 do Indyj i 3 do Singapore, 3 do Afryki Wschodniej, 2 do Australji i 2 do Afryki Południowej.

Wśród projektowanych nowych linij lotniczych, któreby angielską sieć połączeń lotniczych zwiększyły do 74.000 klm., zasługuje na uwagę linja Londyn — Rio de Janeiro, oraz połączenie z Kanadą, które otwarte być ma już w następnym roku, po przeprowadzeniu w roku bieżącym szeregu lotów próbnych przez Atlantyk.

Na czele komisji badającej możliwości regularnej lotniczej komunikacji transatlantyckiej stoi płk. Lindbergh, który zamierza w lecie bieżącego roku podjąć ponowną próbę przelotu nad Atlantykiem, z Londynu do Kanady.

Rekordy w starożytności

Jakkolwiek dawni Grecy i Rzymianie nie byli opanowani manją rekordów, potrafili jednak dokonywać znacznych jak na owe czasy wyczynów. I tak np. Juljusz Cezar odbył drogę z Rzymu do ujścia Rodanu w niecałe 8 dni, co odpowiada szybkości dziennej 150 km. Niezły rekord jak na owe czasy.

Jeszcze lepszym rekordem pochlubić się może kurjer konny, który w niespełna 4 dni przewiózł z Aquileji do Rzymu wiadomości o zamordowaniu Maximina, pędząc z szybkością 200 km. dziennie. Osiągnięcie tej szybkości było możliwe jedynie przy częstej zmianie koni. Największym wyczynem rekordowym jest jednak podróż Tyberjusa do chorego Drususa, dowodzącego legjonami rzymskiemi w Germanji. Tyberjus i jego towarzysze przebywali dziennie 290 km. przelatując rozległe równiny germańskie pełnym galopem aż do zamęczenia konia na śmierć. Jest to wyczyn w historji sportu konnego prawie bez konkurencji.

Ziemia się zapadła

Pewien wieśniak zajęty orką w okolicy Gruol, w księstwie Hohenzollern w Würtembergji miał niezwykłą przygodę. W chwili, gdy wieśniak, zapuścił pług w łąkę, chcąc ją przeorać, zapadła się pod koniem ziemia i pochłonęła konia wraz z pługiem. Zdjęty przestrachem wieśniak uciekł z pola. Na miejsce wypadku przybyła ludność wsi z zabobonnym lękiem, patrząc w głęboki na 8 metrów krater, który otworzył się nagle na miejscu, gdzie przed kilku godzinami była jeszcze kwitnąca łąka. Na dnie krateru stał spokojnie koń z pługiem.

Po przybyciu policji zorganizowano akcję, celem wydobycia konia. Wobec niebezpieczeństwa dalszego osunięcia się ziemi, ustawienie dźwigu okazało się niecelowe Zbudowano więc prowizoryczne wzmocnienie jednej ze ścian krateru, poczem na dno opuszczono ukośny chodnik z drzewa, po którym koń wraz z pługiem wydostał się swobodnie na powierzchnię.

Podobne osunięcia się ziemi zdarzyły się w księstwie Hohenzollern już kilkakrotnie, żadne jednak nie doprowadziło do powstania tak głębokiego krateru.

P. C. WODEHOUSE. 35)

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Jeżeli przychodzisz na herbatę, to spóźniłeś się — rzekła.

— Herbata! — parsknął czcigodny Galahad.

Stał, złoszcząc się w milczeniu, póki nie zamknęły się drzwi.

— A teraz, Juljo — zaczął — chcę zamienić z tobą słówko.

Lady Julja uniosła kształtne brwi.

— Drogi Galahadzie, to brzmi bardzo groźnie i złowrogo. Czy coś się stało?

— Wiesz, co się stało. Gdzie jest Connie?

— Zdaje się, że poszła przyjąć telefon.

— No, ty wystarczysz na początek.

— Doprawdy, Galahadzie!

— Odłóż tę gazetę.

— Och, dobrze.

Czcigodny Galahad skierował się do dywanika przed kominkiem i stanął, odwrócony plecami od pustego paleniska. Instynkt rasowy sprawiał, iż w tej pozycji czuł w sobie więcej autorytetu. Zmarszczył się groźnie.

— Juljo, jesteś niemożliwa.

— Doprawdy? A to dlaczego?

— Cóż to, do djabła, ma znaczyć, że próbujesz zatruć myśli Ronniego, zwracając je przeciwko Sue Brown?

— Doprawdy, Galahadzie?

— Czy zaprzeczysz, że właśnie tego nie robiłaś od chwili przyjazdu?

— Mogłam wskazać mu parę razy, jak niepożądane jest ożenienie się z dziewczyną, która wydaje się być zakochana w innym mężczyźnie. Jeżeli jest to zbrodnią z mojej strony, — proszę cię, pozwól sobie... To chyba będzie trudne do udowodnienia.

— Uważasz, że kocha się w młodym Bodkinie?

— Tak to wygląda.

— Jeżeli zajrzysz do pokoju bilardowego — rzekł czcigodny Galahad — to sądzę, że może zmienisz zdanie.

Lady Julję opuściła trochę pewność siebie.

— Co masz na myśli?

— To było wzruszające — rzekł czcigodny Galahad z namaszczeniem. — Właśnie takie było! Wzruszające! Omal nie rozpłakałem się. Nigdy jeszcze nie widziałem bardziej zespolonej pary. Wszystkie wątpliwości i nieporozumienia usunięte...

— Co?

— Jedno w objęciach drugiego; jedno płaczące na piersiach drugiego... Powinnaś iść tam i rzucić okiem, Juljo. Jeszcze zdążysz. Będzie to, jak widać, jedno z tych występów, które nie mogą się skończyć. No, to jest w każdym razie pierwsza rzecz, o której przyszedłem ci powiedzieć. Robiłaś przez te ostatnie parę dni wielkie wysiłki, aby zrujnować szczęście tej dziewczyny, a teraz zostajesz oficjalnie powiadomiona, że ci się to nie udało. Z tymi dwojgiem wszystko jest w porządku... Wciąż jest to kochająca się para!

Czcigodny Galahad rozłożył wyłogi marynarki na niewidzialny powiew wiatru i ciągnął dalej:

— A druga rzecz, którą ci przyszedłem zakomunikować, to to, że musi być wreszcie koniec z temi nonsensami. Jeżeli masz coś przeciwko temu, aby Ronnie ożenił się z Sue, nie wspominaj mu o tem wcale. To go dręczy i budzi w nim melancholję, a to znowu dręczy Sue i czyni ją nieszczęliwą, a to dręczy mnie i psuje mi cały dzień. Rozumiesz?

Lady Julja była wstrząśnięta, ale nie straciła ducha.

— Obawiam się, że musisz się zdecydować, iż będziesz miał zepsute dni, Galahadzie.

— Nie chcesz chyba powiedzieć, że nawet po tem, o czem ci mówiłem, masz zamiar robić z siebie utrapienie?

— Stawiasz te sprawy tak niewłaściwie. Wyobrażam sobie, że chcesz powiedzieć, że wciąż zamierzam dawać swemu dziecku macierzyńskie rady? Oczywiście, że zamierzam. Najlepszą przyjaciółką chłopca jest jego matka — czy nie przychodzi ci to czasem do głowy? Ronnie, któremu utrudnia sytuację to, że jest właściwie półgłówkiem, może nie uznał jeszcze za stosowne przyjąć mojej rady, ale — gdybyś w dawnych czasach miał kiedykolwiek swobodną chwilę czasu, zamiast oddawać się swej życiowej misji wylatywania z podrzędnych klubów nocnych i mógł zajrzeć do Teatru „Adelphi", pamiętałbyś wyrażenie: „Nadejdzie czas".

Czcigodny Galahad wpatrywał się w niezłomną kobietę z czemś, co było prawie zachwytem.

— No wiesz, że...

— Co powiesz?

— Zawsze byłaś twardym orzechem do zgryzienia.

— Dziękuję.

(d. c. n.)

Rośliny zatruły wodę

wskutek czego ryby masowo wymierają

Od kilku dni nad brzegami jeziora Berezdecz koło Głębokiego zaobserwowano nienotowany dotąd objaw masowego wymierania ryb i raków, których wielkie ilości fale jeziora wyrzucają na brzeg. Jest to prawdopodobnie skutkiem zanieczyszczenia wody wobec wyjątkowo silnego w tym roku przekwitania podwodnych roślin. Woda w jeziorze od tygodnia stała się cuchnąca i przybrała zielony kolor. Takie same zjawisko zanotowano na jeziorach w gminie prozorockiej i pliskiej.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Sprawa Gdańska

Szczegóły manifestacji stolicy

przeciwko hitlerowcom gdańskim

W uzupełnieniu wiadomości wczorajszych o manifestacji stolicy przeciw planom opanowania Gdańska przez Trzecią Rzeszę, zanim omówimy całą sprawę obszerniej, dodać musimy:

Pochód socjalistyczny, gdy wkraczał na Rynek, wywarł swą liczebnością i karnością ogromne wrażenie. Znaczną część Starego Rynku zapełnili socjalistyczni robotnicy. Okrzyki wznoszone z socjalistycznego pochodu przeciwko prohitlerowskiej polityce „Sanacji“ i przeciwko flirtowi p. Becka z Hitlerem były podtrzymywane przez tłum. Również robotnicze pieśni intonowane z socjalistycznego pochodu, były podtrzymywane przez zgromadzoną publiczność.

Rynek Starego Miasta wypełniony po brzegi. Czerwone sztandary i socjalistyczne transparenty dominowały nad tłumem. Masa reagowała niesłychanie żywo na wszelkie okrzyki skierowane przeciwko faszyzmowi i hitlerowskim zapędom w stosunku do Gdańska.

Liczne czerwone sztandary dumnie powiewały nad tłumem, wypełniającym po brzegi Stary Rynek. Nastąpiły przemówienia. Różni mówcy piętnowali hitlerowskie zakusy pogwałcenia obowiązujących traktatów i zagarnięcia w . m. Gdańska.

W masie nie dało się wyczuć żadnych imperjalistycznych tendencyj, natomiast dominowało przeświadczenie, że każdy zamiar uszczuplenia praw Polski spotka się z odpowiednią reakcją. Najbardziej oklaskiwane było przemówienie tow. Z. Piotrowskiego. Czuło się, że mówca wyraża nadzieje mas. Każde jego słowo było odzwierciadleniem uczuć i tęsknot masy. Mocniejsze ustępy z przemówienia tow. Piotrowskiego były przyjmowane żywiołowemi oklaskami i okrzykami.

Po przemówieniu tow. Piotrowskiego orkiestra zagrała „Czerwony Sztandar“, a zgromadzeni robotnicy zaintonowali tę robotniczą pieśń.

Znów rozległy się okrzyki przeciw hitleryzmowi, faszyzmowi i przeciw sojuszowi z hitlerowskiemi Niemcami. O p. Becku nie krzyczano przyjaźnie.

Znowu przemawiali mówcy. Odczytano rezolucję przeciwko zakusom na Gdańsk, którą jednomyślnie przyjęto.

Orkiestra odegrała hymn państwowy: „Jeszcze Polska nie zginęła....“, który wysłuchano w skupieniu i wtedy nastąpiło to, czego zrozumieć niepodobna. Robotnicy zaintonowali swoje robotnicze pieśni. Wszak oni stanowili większość demonstracji. Mieli prawo do zaznaczenia swojej obecności i swego stanowiska. Przecież oni i ich polityka najmocniej broni interesów Polski w sprawie Gdańska przeciw interesom hitlerowskiego nacjonalizmu. Rozległy się dźwięki „Czerwonego“, a potem „Międzynarodówki“. Wtedy ni stąd ni zowąd, bez żadnej uzasadnionej przyczyny, z boku wtargnęła policja, która zaczęła rozpędzać i pałkami gumowemi płazować tłumy.

Po paru chwilach, dzięki postawie robotników i interwencji strzelców, zajście zostało zlikwidowane, policja wycofała się.

Karny pochód ruszył ze Starego Rynku ku Belwederowi. W końcowej socjalistycznej części pochodu śpiewano robotnicze pieśni i wznoszono okrzyki przeciwko tym, którzy sprawę Gdańska zaprzepaszczają.

Przy ul. Królewskiej socjalistyczna część pochodu skręciła na Plac Piłsudskiego, gdzie się rozwiązała.

To odłączenie się od całości pochodu było protestem przeciwko nieuzasadnionemu napadowi policji na robotników.

Szał aresztów w Gdańsku

GDAŃSK (ATE.). Redaktor odpowiedzialny gdańskiego pisma żydowskiego „Danziger Echo“ Walter Kleemann został przez władze gdańskie policyjne aresztowany. Przyczyny aresztowania są nieznane. Dwuch poprzedników Kleemanna na tem stanowisku zostało swego czasu również wysiedlonych z Wolnego Miasta.

Upaństwowienie przemysłu wojennego

PARYŻ (ATE.). Izba Deputowanych przyjęła 17 b. m. w południe 484 przeciwko 85 głosom wniesiony przez Rząd projekt ustawy w sprawie upaństwowienia przemysłu wojennego. Przyjęcie ustawy poprzedziły burzliwe obrady, w czasie których dochodziło do ostrych starć między przedstawicielami poszczególnych partyj.

Duże wrażenie na członkach Izby wywarły rewelacje o olbrzymich zyskach francuskiego przemysłu wojennego. Min. wojny Daladier w uzasadnieniu wniosku rządowego podkreślił m. in., iż wśród wszystkich narodów panuje przekonanie, że **wojna nie może być dla nikogo źródłem wzbogacenia się**. Przechodząc do omówienia roli przemysłu wojennego dla obrony kraju, minister poruszył również zagadnienie rozbrojenia i podkreślając w zasadzie gotowość Francji do ograniczenia swych zbrojeń, zaznaczył z naciskiem, że zmniejszenie zbrojeń we Francji może być tylko wynikiem ogólnej międzynarodowej umowy. Zdanie to powitane zostało przez wszystkich posłów burzą oklasków. Projekt rządowy poddaje przemysł wojenny ścisłej kontroli, jak zaznaczył min. Daladier. **Rząd francuski nie dopuści, aby na terenie Francji przedsiębiorstwa zagraniczne trudniły się fabrykakacją materjału wojennego.** Przyjmowanie przez fabryki francuskie zamówień z zagranicy zależeć będzie od każdorazowego zezwolenia Rządu. Min. Daladier zapowiedział przedsięwzięcie daleko idących zarządzeń, dotyczących zwiększenia produkcyjności upaństwowionych zakładów przemysłu wojennego. Kwestja odszkodowania prywatnych właścicieli tych zakładów uregulowana będzie w drodze ustawodawczej, Od postanowień Rządu w tej materji nikt nie będzie mógł wnosić odwołania. Przeciwko projektowi rządowemu występowali mówcy prawicy (!!!) m. in. Louis Marin, podkreślając niebezpieczeństwa gospodarcze, wypływające z upaństwowienia tak szerokiej dziedziny produkcji. W głosowaniu zdecydowana większość Izby wypowiedziała się za projektem rządowym.

Do Berezy Kartuskiej

Po przeprowadzonej rewizji w Związkach Zawodowych w Baranowiczach, dnia 16 lipca o godz. 15-ej został zaaresztowany i zesłany do Berezy Kartuskiej tow. Józef Machaj oraz tow. Hirsz Dobkowski z Bundu.

Mimo orzeczenia 2 lekarzy, że tow. Machaj jest chory, postanowiono go wywieźć. Dycyzję w tej sprawie oddano lekarzowi naczelnemu Ubezpieczalni Społecznej, doktorowi Czyżowi, który miał stwierdzić jego stan zdrowotny. Lekarz stwierdził, że chory jeszcze chodzić może. Obaj towarzysze zostali wywiezieni.

Tow. Machaj jest przewodniczącym OKR. Baranowicze.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— W pobliżu południowego wybrzeża Szwecji w czasie silnej burzy zatonął w piątek na wysokości Karlskrone trójmasztowiec estoński z załogą złożoną z 9 ludzi.

— W pobliżu Brukseli spadł z wysokości 2500 metrów samolot wojskowy. Aparat rozbił się, lotnik uratował się przy pomocy spadochronu, lecz odniósł obrażenie, gdyż przy spadaniu zaczepił o drzewo.

W więzieniu Sing - Sing została stracona na krześle elektrycznem 38 letnia Mrs. Creighton, która otruła zapomocą arszeniku żonę swego kochanka nazwiskiem Appelgate i pozostawała pod zarzutem popełnienia szeregu innych zbrodni. W kilkanaście minut po wykonaniu wyroku na przestępczyni został stracony na krześle elektrycznem jej były kochanek Appelgate.

— Z Kantonu donoszą, że został tam zamordowany generał Czen-Czou, brat generała Czen-Czi-Tanga.

— Na lotnisku w Foggia samolot wojskowy wpadł podczas lądowania na drzewo. Sierżant pilot i kapitan obserwator zmarli wskutek odniesionych ran.

— Agencja Stefani donosi: Papież Pius XI udziela kilka razy na tydzień w pałacu w Castel Gandolfo andjencji [illegible] codzień odbywa przechadzki. Pogłoski w prasie zagranicznej o chorobie papieża są bezpodstawne.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Niepoczytalny Mac Mahon

LONDYN (ATE.). Scotland Yard ogłosiło odezwę do publiczności, nawołując do udzielenia pomocy władzom w wyświetleniu okoliczności nieudanego zamachu na króla Edwarda VIII. Wszystkie osoby, które były widzami zajścia, winny złożyć zeznania. Coraz bardziej utrwala się przeświadczenie, że zamach nie miał charakteru politycznego. Domniemany Mac Mahon był przed niedawnym czasem aresztowany wskutek pomyłki i domagał się od ministra spraw wewnętrznych Simona odszkodowania w wysokości 4.000 funtów. Dnia 16 b. m. w mieszkaniu rzekomego Mac Mahona policja dokonała rewizji. Przyczyny tej rewizji są nieznane, lecz ogólnie przypuszczają, że pozostawała ona w związku z listem wystosowanym przez zamachowca do ministra Simona, List ten zawierał groźby. Sprawca zamachu robi wrażenie człowieka niezrównoważonego.

Czy coś się zepsuło w państwie duńskiem?

Zawinął do Kopenhagi m. s. „Batory“. Na statku przybył b. premjer płk. Sławek.

Nowy rekord samolotu pasażerskiego

RZYM (PAT.). Samolot turystyczny typu „Fiat“ z silnikiem o mocy 185 koni, pilotowany przez kpt. Zappetta, pobił rekord szybkości dla kategoryj lekkich samolotów turystycznych kilkoosobowych, wagi do 560 kg. Samolot, mając na pokładzie pasażera, przeleciał 1000 klm. z szybkością średnią 310 km. 999 m. na godzinę. Poprzedni rekord francuskiego lotnika Arnoux wynosił 292 km. 825.

W domu żałoby w Oksywiu

Sala konferencyjna Dowództwa Floty na Oksywiu, gdzie złożono zwłoki tragicznie zmarłych: generała Orlicz - Dreszera, płk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, ubrana jest kirem i zielenią. Trumna gen. Orlicz - Dreszera ma oszklone wieko, przez które widać znane każdemu marsowe oblicze generała. Trumna okryta jest banderą polskiej marynarki wojennej, a na niej leży czapka generała i szabla ułańska. Po obu stronach trumny za zwłokami gen. Orlicz-Dreszera ustawione są trumny ze zwłokami płk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, również okryte banderą marynarki wojennej. Przy trumnach zmarłych wartę honorową pełnią oficerowie marynarki wojennej, marynarze, członkowie L. M. i K. oraz członkowie organizacyj b. wojskowych w mundurach.

Od chwili ustawienia zwłok na widok publiczny, t. j. od południa dnia 17 b. m. przybywają do dowództwa floty tłumy ludności oraz delegacje stowarzyszeń i organizacyj, składając przy trumnach wieńce i kwiaty.

Przed gmachem dowództwa floty zaciągnięta jest również warta honorowa marynarzy.

W holu dowództwa floty wyłożona została księga kondolencyjna, do której składają podpisy osoby, przybywające złożyć hołd zmarłym.

BADANIE SAMOLOTU.

Rozbity samolot RWD9, znajduje się obecnie w Dowództwie Floty na Oksywiu, skąd przesłany zostanie do centrum badań lotniczych w Warszawie, gdzie zostaną przeprowadzone dokładne badania, ustalające przyczyny katastrofy.

SEKCJA ZWŁOK.

Dokonana w piątek sekcja zwłok gen. Orlicz - Dreszera wykazała pęknięcie namiotu móżdżkowego, co spowodowało natychmiastową śmierć. Pierwotne więc przypuszczenia, że śmierć nastąpiła wskutek utopienia, okazały się mylne.

Szkody w kieleckiem

Według dotychczasowych danych gminnych komisyj szacunkowych, burze gradowe i huragany, jakie nawiedziły ostatnio województwo kieleckie, zniszczyły 66 wsi, w tem dotkniętych zostało klęską gradobicia 3.579 gospodarstw na przestrzeni 13.138 morgów. Straty wynoszą około 1.000.000 zł. Brak jeszcze danych co do zniszczenia zasiewów z powiatów: radomskiego, jędrzejowskiego, stopnickiego, olkuskiego i miechowskiego. W powiatach tych burze wyrządziły znacznie mniejsze szkody.

W Zagłębiu Krośniewskim

Akcja robotników

W Hucie Szkła w Jaśle

Po kilku miesiącach przerwy chciano uruchomić hutę szkła na dawnych warunkach pracy i płacy. Robotnicy zażądali podwyżki płac do norm z roku 1934, kiedy to narzucono im obniżkę płac i gorsze warunki.

Robotnicy na wezwanie do pracy nie stanęli, mimo, iż jako bezrobotni znajdowali się w ciężkich warunkach. Akcją kierowała Rada Zw. Zawodowych w Jaśle przez tow. Józefa Pniaka i tow. Jerzyka z Brzezówki. Nastąpiła podwyżka płac i uregulowanie kwestji mieszkania. Tak dzięki solidarności robotników sprawę załatwiono pomyślnie.

Gorlice

Długotrwały strajk w firmie „Forest“ zakończył się zawarciem umowy i uzyskaniem pewnej podwyżki. Taksamo zakończył się konflikt w cegielni Wrońskiego w Gorlicach: zawarto umowę regulującą warunki pracy i płacy, przyczem robotnicy uzyskali podwyżkę swych zarobków.

Sanok

W Sanoku zorganizowali się robotnicy fabryki gumy. Wysunięto żądania zawarcia umowy, uznania delegacji i podwyżki zarobków. Akcją kieruje Zw. Rob. Przem. Chemicznego oddział w Sanoku.

W przemyśle budowlanym w Sanoku grozi strajk, albowiem przedsiębiorcy nie respektują zawartej umowy. Taksamo stolarze i robotnicy tartaczni, zorganizowani w Zw. Budowlanych, Drzewnych i Ceramicznych, przystępują do akcji o zawarcie umowy i uznanie delegacji.

Wielopole

W tartaku w Wielopolu, własność Józefa Fatera z Warszawy, 10 dni trwał strajk „polski“. W wyniku porozumienia robotnicy uzyskali 25 proc. podwyżki zarobków i zawarto umowę. Akcją kierowała Rada Zw. Zawodowych przez sekretarza tow. Kiryka z Krosna.

Lesko

W Lesku trwa strajk robotników drzewnych, budowlanych, stolarzy, robotników skórzanych (chałupników szewskich). Robotnicy walczą o zawarcie umowy i żądają podwyżki płac. Dziwne stanowisko zajmuje inspektor Pracy w Drohobyczu, który dotychczas nie pośredniczył. Starosta Leski zaś wyraźnie namawia przedsiębiorców, by umowy nie podpisywali, gdyż ich do tego żadna organizacja nie zmusi. Za wypadki, jakie mogą wyniknąć, czynimy odpowiedzialnym starostę Leskiego.

Z działalności OKR. PPS. w Krośnie

Ostatnio odbył się szereg zgromadzeń w Trzcinicy, Hańkówce, Biezdziotce, Tarnowcu. Na zebraniach referowali tow. Jerzyk i tow. Tebich z Jedlicza. Wszędzie powstały kom. wiejskie PPS. Zebrania skupiły szereg uczestników — nastrój był wszędzie podniosły.

Surowe wyroki na Litwie

Donoszą z Kowna o ponownych wyrokach sądowych na uczestników rozruchów chłopskich w południowej Litwie. Wyroki te są bardzo surowe, wynoszą bowiem od 8 do 15 lat więzienia. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Zagadkowa śmierć francuskiego „maratończyka“

Coraz częściej czytamy o tragicznej śmierci sportowców. Nie mamy na myśli śmierci naturalnej, bo i w tym wypadku tak się jakoś składa, że zbyt wczesnym bywa niekiedy zgon tych ludzi. Chodzi o śmierć, której przyczyną jest nadmierne, wzgl. szkodliwe uprawianie sportu. Odsuwamy na bok w tej chwili rozważania na temat samobójstw sportowców, popełniających w związku z zawodem, czy rozczarowaniem, jakie go dany sportowiec doznał na terenie sportowym. Ostatnio prasa międzynarodowa doniosła o przykrym przebiegu wyścigu maratońskiego we Francji, który miał zakwalifikować zawodników na Igrzyska Olimpijskie. Trzech zawodników umieszczono po tym biegu w szpitalu. Z tych jeden Dannel zmarł nie odzyskawszy przytomności. Sfery lekarskie trudzą się nad rozwiązaniem zagadki. Czy Dannel zmarł wskutek porażenia słonecznego, czy też na skutek zażywania specjalnych środków pobudzających, które miały przyczynić się do uzyskania lepszych wyników. Dwaj pozostali mieli również zażyć tych samych środków, atoli śmierć Dannela spowodowana została spożyciem większej dawki.

Bieg maratoński. Ile nieszczęśliwych wypadków pociągnął on już za sobą. Znamy te rzeczy z przykładów polskich. Parę lat temu pisaliśmy na ten temat. Pamiętnym był ten bieg w Warszawie, gdzie zawodnicy; padali jak muchy ze zmęczenia i wyczerpania. Taki wyścig maratoński jest wszystkiem, tylko nie propagandą sportu, tylko nie służbą dla zdrowia. I, komu przynosi on korzyść? Lekarze badają zawodników przed biegiem celem sprawdzenia, czy dany zawodnik wytrzyma tempo i wysiłek. Byłoby pożytecznem, aby ci sami lekarze zbadali tych zawodników bezpośrednio po biegu. I, nie łudzimy się, że przy sumiennej ekspertyzie lekarskiej, dowiedzielibyśmy się o takim wyniku badania, że w przyszłości urządzenie takiego biegu byłoby policyjnie zabronione. Byłoby również ciekawem dalsze obserwowanie życia maratończyka. Przedewszystkiem stwierdzenie, w jakim wieku umarł on naturalną śmiercią. Czy uprawianie sportu maratońskiego wpłynęło na spotęgowanie się jego zdrowia, wzmocnienie organizmu, czy też przeciwnie: pogorszyło jego stan zdrowia i przyśpieszyło zgon. Dopiero wtedy możnaby było pisać hymny pochwalne o „zbawienności“ urządzania wyścigu maratońskiego. Śmiemy zaryzykować twierdzeniem, że sport nie tylkoby nic nie stracił, ale dużo zyskał, gdyby zarzucono organizowanie biegów maratońskich. A, teraz druga sprawa: wytacza się doniesienia karne tym dżokejom i właścicielom stajeń wyścigowych, którzy wprawiają przy pomocy podniecających środków, konie wyścigowe w stan oszołomienia. Największe awantury odbywają się w czasie wyścigów konnych, gdy podobna afera wyjdzie na światło dzienne. Tymczasem, co pewien czas dowiadujemy się o zażywaniu przez sportowców środków podniecających. Ma to rzekomo pomóc do uzyskania pierwszego miejsca. Nie wiadomo, kogo bardziej obwiniać, menażerów, kierowników klubu, czy też samych zawodników. Toż to zbrodnia, za którą należy winnych pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, to samobójstwo, jakie na sobie popełniają, ci niemądrzy, krótkowzroczni zawodnicy. Ostatni wyścig Berlin — Warszawa nastręczył pod tym względem ciekawych spostrzeżeń. Nasza prasa pisała o tem, że kolarze niemieccy mieli jakoby zażywać środków podniecających.

Można nazwać tych sportowców głupcami, wrogami samych siebie, ale głębszych przyczyn takiego rozumowania, szukać należy we fałszywem i chorobliwem pojmowaniu zadań i celów sportu, jako takiego. Zostać za każdą cenę „asem“, bożyszczem, przedmiotem uwielbienia tłumów. Nic z tego, że tracę siły, zdrowie, że czeka mnie kalectwo, przedwczesna śmierć, byleby zaznać rozkoszy chwili triumfu... I, znajdą się ludzie, którzy pochwalą te chorobliwe ambicje. Będą tłomaczyć je brawurą, odwagą, męskością, Bóg wie, czem jeszcze. I, znajdą sę zawsze młodzi chłopcy, którzy uwierzą na ślepo czarnym literom drukowanego słowa w brukowej prasie. Pójdą na lep uwodzicielskiej, szatańskiej demagogji, a w konsekwencji karjerę sportową i życiową, zakończą w ponurych salach szpitala przedwczesnym zgonem.

Toteż omawiając epizodyczny wypadek tragicznej śmierci francuskiego maratończyka, nie wystarczy ograniczyć do którtkiej notatki kronikarskiej, ale należało mu poświęcić kilka słów, jako przestrogi dla tych, którzy z lekkiem sercem ulegają szkodliwym wpływom przeciągania struny, i, wbrew własnym interesom życiowym, brną, może i bezwiednie, w zabójczej atmosferze ujemnych cech sportu. Jakże jaskrawie odbiegają od tych czarnych barw sportu mieszczańskiego, jasne, słoneczne barwy sportu robotniczego, który od pierwszej chwili wypowiedział walkę jednostronnym i zabójczym rekordom.

M. STATTER.

Na Górnym Śląsku

Walka o biedaszyby

Nie dająca się opisać nędza wśród bezrobotnych Śląska zmusza ich częstokroć do szukania chleba w wydobywaniu i sprzedaży węgla z dzikich odkrywek. Policja i zarządy kopalń zniszczyły jednak większą część „biedaszybów" w imię zasady nietykalności własności prywatnej, pozbawiając w ten sposób bezrobotnych zdobywania środków na najgorsze choć by utrzymanie.

Nie wszystkie „biedaszyby" zostały wysadzone. Niektórym bezrobotnym udało się ochronić swój warsztat pracy przed okiem władzy i zawsze zachłannych przemysłowców, w oszczędzonych więc odkrywkach wydobywają w najgorszych warunkach węgiel dla ratowania siebie i swoich rodzin przed śmiercią głodową. Pozostałe odkrywki są oblegane przez bezrobotnych; każdy chciałby zarobić kilka złotych na wydobyciu węgla.

Policja niestety — i tę resztę biedaszybów niszczy.

W ubiegły czwartek policja zastała 6 bezrobotnych przy wydobywaniu węgla w jednej z odkrywek przy szybie „Alfreda" pod Siemianowicami. Wezwała pracujących do opuszczenia odkrywki w ciągu godziny, grożąc w przeciwnym razie jej zasypaniem. Bezrobotni nie opuścili jednak biedaszybu. Po upływie godziny, gdy policja ponownie wezwała bezrobotnych do opuszczenia odkrywki skonstatować musiała, że nikt z nich się nie odzywa.

Gdy jeden z policjantów zjechał na dół stwierdzono, że bezrobotni, mimo odcięcia im powietrza, bronią swego warsztatu pracy do ostateczności. Dopiero długie przekonywanie bezrobotnych o tem, że muszą opuścić odkrywkę na nakaz władzy, poskutkowało. Szyb został zasypany.

Osiem tygodni bili szyb. Gdy chcieli rozpocząć eksploatację węgla, zjawiła się policja, zasypując szyb.

Oto tragedja bezrobotnych.

Kelnerzy krakowscy

w szeregach klasowej organizacji zawodowej

Pisaliśmy niedawno o fermentach w organizacji kelnerów ZZZ w Krakowie. Większość kelnerów postanowiła opuścić jej szeregi — tem więcej, że grupka rządziła w niej po dyktatorsku, nie dopuszczając wcale do głosu członków.

Dn. 16 b. m. odbyli kelnerzy ogólne zgromadzenie, na którem po przemówieniach tow. Przybysia, sekr. okręgowego związków Zawodowych i tow. Cekiery, sekr. Związku robotników przemysłu spożywczego, uchwalono utworzenie klasowego związku pracowników gastronomicznych, jako oddziału związku spożywców. Uchwała ta przyjęta została przez ogół zebranych, z wyjątkiem jednego głosu. Trzeba zaznaczyć, że na zebraniu była większość kelnerów.

W ten sposób ZZZ na tym terenie przestała zupełnie istnieć.

Nie pomogą panom z ZZZ bezprzykładne napaści na klasowy ruch zawodowy i na PPS. Klasa robotnicza wydała już swój sąd o ZZZ; osądziła go. Tak, jak na to zasługiwał. Czas skończyć z rozbijacką robotą.

Łobuzerka „Kurjerka"

Niesmaczne plotki o tow. dr. Drobnerze

Krakowski „Kurjerek" znany jest szerokim rzeszom publiczności ze swoich mniej lub więcej głupich kawałów, które określa jako pierwszorzędne wiadomości. Ostatecznie do takiego pojmowania obowiązków dziennikarskich można się z czasem przyzwyczaić. Ostatnio jednak, kawały Kurjerka przekraczają znacznie granice elementarnej przyzwoitości. Niewątpliwie odgrywa tu rolę zarówno nie liczącą się z żadnemi względami pogoń za tanią, nie wybredną sensacją jak i też właściwa temu organowi prasowemu złośliwość względnie pewnych jednostek czy grup społecznych. Nie chcemy być gołosłowni. Przytaczamy dwa przykłady publicystycznej i dziennikarskiej pracy Kurjerka. Wystarczą one najzupełniej do wydania sądu o pojęciach etyki dziennikarskiej, panujących w „Pałacu Prasy".

W „I. K. C." z daty 18 lipca b.r. ukazała się notatka o „tajemniczem zaginięciu" tow. dr. B. Drobnera. Notatka twierdzi, że centralne organy służby śledczej P. P. na żądanie rodziny odroczyły poszukiwania za tow. dr. B. Drobnerem, który w tajemniczy sposób opuścił Kraków. W dalszym ciągu w notatce tej znajdujemy wiadomość, że dr. B. Drobnera widziano ostatnio w Podwołoczyskach i że prawdopodobnie przeszedł on granicę udając się do Rosji Sowieckiej. Centrala „Kurjera" w Krakowie dodaje od siebie, że starała się sprawdzić te wiadomości, ale od dalekich krewnych dowiedziała się tylko, że tow. Drobner wyjechał na urlop i że niebawem powróci.

Cała wiadomość od „a" do „zet" zełgana. W dodatku pachnie insynuacją. Tow. dr. Drobner wyjechał na kilkudniowy wypoczynek do Lanckorony obok Krakowa i nigdzie stamtąd nie wyjeżdżał. Jeśli plotka zrodziła się istotnie w Warszawie obowiązkiem „Kurjerka" było ją sprawdzić. Tego obowiązku „Kurjerek" nie spełnił. Nie zwracał się wbrew temu jak twierdzi do nikogo z rodziny tow. Drobnera a nawet na interwencję brata, tow. Drobnera nie uznał za stosowne umieścić sprostowania wiadomości w swojem popołudniowem wydaniu „Tempie Dnia".

Tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 125868 168226.
5.000 zł.: 31963 123953.
2.000 zł.: 150720.

1.000 zł.: 5054 61749 82810 117062 133442 171958.

500 zł.: 6288 18099 11828 79133 150300 179387.

400 zł.: 11783 20143 46868 62564 81091 112288 113431 122886 145451 158903 167386 173526 184561.

250 zł.: 8797 70042 75146 85150 102196 104651 103366 119091 126474 129000 131595 135248 136805 162743 167747 170043 180184 187189.

200 zł.: 338 426 10247 12526 12348 16995 17553 24224 24626 32611 46857 57160 58659 71403.

80685 92164 90667 93609 94516 99126 125671 134106 152318 155835 157988 167790 184770 192760

Wygrane po 150 zł.

338 535 623 52 1076 434 2230 8174 274 4109 71 5011 441 773 905 8029 887 977 9163 387 569 954 10478 11 477 638 739 885 12 339 499 643 13 116 524 14296 15026 229 432 697 931 91 16014 17017 151 604 979 18 119 99 15038 704 21219 525 97 22607 723 825 967 20635 24953 9525000 153 67 352 416 697 767 895 26647 715 27173 28458 522 940 45 29085 823 913 30041 31257 883 32263 778 33564 71 983 34098 293 507 785 35011 533 36391 468 913 14 37329 39049 10089 97 514 40160 41103 454 968 42373 784 43635 709 44065 46075 93 636 47220 48032 833 49074 185.

50098 51380 434 905 52477 806 55532 44 753 56710 36 57799 58280 624 59758 869 61060 387 837 62830 63810 64082 677 925 65627 66106 226 645 67297 826 68090 290 466 93 589 698 868 69722 70882 71132 722 835 72083 217 523 781 73354 76 939 74448 921 76208 77094 78990 79585 80685 772 83261 445 735 84689 85243 609 709 86110 628 87272 334 447 805 88501 38 89187 293 90013 379 447 91162 92243 392 672 93684 874 977 94069 817 95041 96386 561 97600 98071 117 245 77 972 99134 584

100073 332 472 604 827 101868 102260 450 610 931 103005 24 338 666 104614 968 106198 280 107045 842 108009 158 82 109675 799 110854 943 111752 55 112387 968 113023 488 407 540

114340 412 501 116062 448 518 97 643 949 117383 118075 174 802 119622 975 120404 68 121202 122066 591 123070 124404 125318 28 603 126240 90 511 947 127359 448 632 128614 60 130029 415 131325 410 972 133349 815 134184 257 74 551 930 135036 382 769 76 136840 137340 649 138730 139691 140396 437 141164 437 532 97 700 861 142545 888 143003 144483 738 145308 510 600 146119 524 623 716 947 147138 617 148795 99 149237 457 913 150337 901 151586 810

152381 624 923 153041 154431 155538 156296 625 874 160 144 161435 77 162057 140 295 163065 380 81 710 164007 85 326 867 166058 289 652 798 167225 904 168139 940 169295 474 735

170 194 276 968 93 171422 87 982 172 495 570 645 74 703 173 181 481 174 120 176 983 177412 996 179602 921 180256 818 181445 618 182580 708 58 99 183011 159 180 4282 390 445 56 185 038 291 443 630 186638 806 180 7452 514 621 180 189261 59 623 190286 983 191691 940 192265 489 991

Wygrane po 50 zł.

568 777 1204 1882 1993 2021 53 90 2161 213 2445 62 92 587 710 823 82 927 90 4148 519 693 787 947 5053 59 171 251 77 321 808 3976 6023 49 128 542 727 7032 358 805 10 77 8288 98 350 440 9422 611 10005 440 996 11459 520 845 12029 621 793 13057 430 780 97 14770 15012 659 16045 60 104 665 733 17700 18175 216 480 514 19023 188 392 569 889 20165 464 90308 21047 559 22069 527 585 23156 556 683 24202 40 722 38 993 25433 52 70 299 808 26339 452 27247 715 811 28548 644 29122 90 201 716 32 902 63 95 30164 480 952 31108 13 93 274 320 447 546 726 32001 186 402 24790 978 203183 850 621 788 8 897 542 34458 510 689 726 35156 36053 446 596 37072 220 41 73 38327 404 765 839 39118 230 82 425 51 620 846 95 91 725 40173 754 41027 77 537 42083 294 43023 29 595 44057 45485 548 773 46001 99 110 407 539 629 887 982 47555 48162 739 943 49198 706 844.

50199 300 89 505 642 752 822 962 51156 499 709 887 52164 332 936 53160 74 332 774 54417 584 625 55478 671 865 956 66 56102 98 283 628 619 57097 286 626 58017 343 606 59638 97 926 60120 707 73 885 61070 85 743 65 846 62134 296 462 521 763 63045 375 447 64 760 898 64042 128 66460 604 959 67025 603 83 997 68170 68010 483 662 99 715 803 17 70147 71235 48 778 893 917 72035 138 387 678 839 943 73318 436 860 74191 691 837 75725 76052 148 221 69 77009 368 994 78187 422 79570 805 80362 96 422 92 81069 283 330 52 661 932 82315 413 741 83134 227 461 605 825 953 84221 341 592 656 85188 392 511 823 86142 400 567 952 87007 68 240 363 755 892 96 88068 535 803 89108 55 207 513 56 715 90304 33 96 587 695 91148 296 468 531 92128 262 454 87 93433 624 806 94142 98 250 331 71 84 414 666 899 95277 355 435 842 917 96212 458 82 505 9 830 71 935 50 97554 759 812 98594 644 99017 37 71.

100099 235 98 351 70 683 730 831 996 101027 460 581 901 89 102326 573 737 103069 235 781 104258 339 457 629 105011 713 881 106058 92 105 315 505 654 94 778 859 66 107098 129 31 54 78 615 821 108129 501 7 641 783 109474 923 88 110471 526 75 867 111423 112033 190 328 54 661 738 113245 86 317 79 855 114384 412 532 41 651 930 115865 982 116351 443 117205 80 361 721 118041 197 316 614 53 119120 297 771 120063 71 283 375 569 701 898 940 121039 88 287 631 52 122212 309 403 123255 375 406 27 563 124157 349 684 929 55 125042 98 470 600 712 126297 412 531 753 83 828 127280 548 854 94 128667 721 900 129556 669 863

130043 560 822 908 131332 805 922 132089 515 42 90 763 87 963 133068 189 241 474 675 717 96 957 134473 829 34 934 135056 111 533 60 928 47 136104 556 137115 67 354 790 138132 402 896 139423 67 744 810 140613 75 141226 351 506 777 142439 822 144177 561 807 145142 575 146521 719 861 924 147011 422 643 96 875 148139 392 741 889 949 50 149387 700 94 150031 163 485 151014 317 37 46 861 959 72.

152178 308 834 74 15404 083 197 204 642 48 827 155351 665 714 815 156156 205 823 157883 158444 88 159161 445 537 65 601 773 965 160010 36 370 94 97 525 29 708 947 71 161277 571 927 162194 799 921 163273 986 164200 22 796 806 93 165089 383 590 809 995

166302 167218 96 533 728 168434 940 169161 438 64 92

170224 844 171725 172038 313 534 606 70 173130 790 835 174048 610 704 949 75 175053 137 232 176129 246 80 433 177405 549 631 39 178512 179163 226 993 180279 90 796 181337 182337 839 183010 665 184046 604 758 185012 120 327 491 532 705 81 186282 531 662 187090 158 88 645 188193 427 509 773 852 099 567 190033 120 869 191020 799 192748 193246 603 752 77 864

194017 23 390 440 553 763

III ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. Nr. Nr. 125868 168226
5.000 Nr. 319 63 123953
2.000 Nr. 150720

1.000 zł. Nr. 5054 61749 82810 117062 133442 171958

500 zł. Nr. 6288 18099 11828 79133 150300 179387

400 zł. Nr. 11783 20143 46868 62564 81091 11288 113431 122886 145451 158903 167386 173526 184567

250 zł. Nr. Nr.: 8797 70042 75146 85150 10296 10461 103366 19091 126474 129000 131595 135248 136805 162743 167747 170043 180184 187189

200 zł. Nr. Nr. 338 426 10247 121348 12526 16995 17553 24224 24626 32611 46857 57160 58659 80685 90667 92164 93609 94516 999126 125671 134106 152318 155835 157988 167790 184770 192760

Wygrane po 150 zł.

535 623 52 1076 439 2230 492 990 3174 274 4171 947 5011 53 171 321 441 773 905 8029 288 887 977 9163 387 569 954 10478 11477 638 739 885 12339 499 643 13116 524 14296 15026 229 432 697 931 91 16014 17017 151 604 979 18119 99 216 19038 704 20903 21219 925 97 22607 723 825 967 23635 83 24953 95 25000 153 67 352 416 697 761 895 26647 715 27057 173 28458 522 940 45 29089 823 913 30041 164 31113 257 888 32263 778 33183 564 71 80 897 942 83 34098 293 507 785 35011 533 36391 468 913 14 37072 329 39048 189 97 514 846 40160 41138 454 537 968 79 42373 784 43655 709 44065 46075 93 539 636 47520 48032 833 49074 123 85 98 809.

50098 642 51156 434 905 62332 477 806 55532 44 753 970 56710 36 57799 58250 606 24 59758 869 61060 387 837 63810 64082 677 925 65627 66106 226 645 67297 826 68090 290 466 93 589 698 868 69722 70782 71132 722 835 93 72083 217 523 781 23 73354 76 939 74448 921 75449 76095 208 77094 78990 79585 80772 82741 83261 445 735 84535 689 85188 243 609 709 823 86110 628 87272 334 447 805 88501 38 89187 207 93 90018 379 747 92243 392 562 93414 624 84 874 977 94069 817 95141 96386 561 871 97600 98071 117 245 77 972 99584.

100073 332 472 604 827 101888 102260 450 610 931 103005 24 338 666 104614 968 105111 106098 280 107045 842 108009 129 58 82 109474 479 110854933 111732 112387 968 113023 245 86 326 407 88 540 114340 501 116062 448 519 97 643 949 117383 118075 174 802 119622 975 120375 404 68 121302 122066 554 91 125318 28 603 126240 90 511 947 127359 448 632 128660 130029 43 415 13135 532 922 72 132505 815 133290 349 815 134184 257 551 930 135036 240 382 560 776 136104 840 137167 340 138 730 139691 140396 437 141164 437 597 700 861 142545 888 143003 1483 738 145142 308 510 600 146119 521 24 623 716 947 147138 617 861 148795 79 149 457 913 150337 901 151586 810 152384 624 154431 827 155625 874 156296 625 874 160144 161435 77 927 162057 140 163065 280 86 710 164085 326 796 867 93 165995 166058 289 652 798 167296 525 904 168139 990 169 295 474 735 170194 276 968 93 171422 87 982 172495 570 645 74 703 173130 81 481 174120 176983 177412 996 179602 921 180256 90 518 181445 618 182580 708 58 99 183011 41 84046 282 390 545 56 185038 291 443 630 187168 452 514 188852 189099 259 61 623 190386 933 191691 940 192265 991 193246 440 603

Wygrane po 50 zł.

568 777 876 1204 882 993 2021 53 90 161 213 445 60 581 710 823 32 927 4109 48 519 693 787 5251 77 808 80 76 6023 49 542 727 7032 358 805 10 77 8298 350 440 9422 611 10005 440 996 11469 520 845 12029 621 793 13057 430 780 97 14770 15012 659 16045 60 104 665 733 17700 18175 480 514 19023 188 392 569 889 20165 464 710 908 21047 559 22069 527 985 23156 556 24202 722 38 993 25433 52 70 799 808 971 26339 452 27247 715 811 28548 644 29122 90 201 716 32 902 63 95 30480 752 957 31108 93 274 320 447 546 702 26 32001 186 402 24 790 978 33621 78 88 34458 510 689 726 35156 620 917 36053 446 596 37220 41 73 38327 404 675 839 39118 230 82 425 51 895 925 40173 754 41027 71 638 42083 294 43023 29 279 595 44057 45485 548 773 46001 110 407 629 887 882 47585 48162 739 943 49706 844.

50199 300 89 505 752 822 962 51380 499 709 887 52164 936 53160 74 332 54417 584 625 55478 671 865 956 66 56102 98 283 328 574 619 57097 286 626 58017 343 645 59638 97 926 60120 773 885 61070 85 464 743 75 846 62134 296 462 521 763 830 63045 375 447 760 898 64042 128 65135 66301 460 559 604 67025 603 83 997 68170 69090 483 662 99 715 803 17 70147 71008 235 48 778 917 72035 138 243 387 688 839 73318 436 860 74191 691 837 75725 76052 148 221 69 77009 368 994 78187 422 79570 805 80362 96 422 92 81069 21 283 96 330 52 661 932 82315 413 83134 227 461 605 825 84221 592 656 85392 511 86142 383 400 567 952 87007 68 240 765 892 96 88068 535 808 89108 55 513 56 715 90304 96 43 587 693 91148 62 468 531 92128 262 454 87 672 93433 806 94142 98 250 331 71 84 666 842 99 95277 355 435 917 96212 458 82 505 9 830 935 50 97554 759 812 98594 644 99047 37 71 102.

100099 235 98 351 70 683 730 831 996 101027 470 591 901 89 102326 573 737 103219 781 104258 339 457 629 105713 831 92 105315 505 654 94 778 85 66 107098 12831 54 78 615 821 108501 7 631 783 109675 925 88 1204471 526 867 111423 112033 190 328 54 661 738 113317 79 855 114384 412 532 41 651 930 115865 982 116351 443 17205 80 36 721 118041 197 316 64 53 119120 297 771 120063 71 286 569 898 940 121039 88 287 631 52 123070 255 375 406 27 563 863 124157 394 684 929 55 125042 98 470 600 126297 412 531 614 753 83 828 127280 548 859 94 128614 67 721 900 129576 669 863 130 245 560 908 131332 805 132089 516 42 90 677 763 963 133068 189 241 474 675 796 957 134274 473 829 34 934 135036 56 111 533 769 809 928 47 136556 90 137115 354 649 790 138132 402 896 139423 67 744 810 140613 75 141226 351 506 777 142439 822 144177 807 145575 146719 924 147011 324 4122 643 96 875 148139 741 949 50 149387 700 94 815 150031 163 485 151014 217 37 46 861 9159 72 152178 308 834 74 154040 83 197 204 642 48 737 971 155351 665 714 156156 205 823 157883 158488 686 159161 449 537 601 773 965 160010 36 370 94 97 525 29 608 947 97 161277 571 162194 595 799 921 163273 81 164007 200 22 806 165089 383 590 166003 302 167218 533 790 28 168434 44 940 169161 464 38 92 170224 844 171725 172038 313 534 606 70 173790 893 174048 610 704 944 75 175053 135 232 176129 246 80 433 177405 549 39 178512 179 163 226 993 180279 796 181337 182337 839 183010 159 655 184664 758 185012 120 337 491 705 81 186282 531 72 662 187090 188621 45 188193 427 529 773 189567 190033 120 869 191020 779 192489 591 748 193752 77 864 194017 23 390 53 763

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 złotych padła na nr. 138584.

2.000 zł.: 16366.

1.000 zł.: 24097 120493 121090 150928.

500 zł.: 48506 71743 85132 97887 133911 155218 159601 173186 176259.

400 zł.: 230 15567 22215 320725 62413 125460 154107 166455 185499

250 zł.: 24705 29709 30330 49245 58112 71364 73249 82876 84130 115331 128339 148854 150495 187648.

200 zł.: 7202 9424 15955 17198 23018 29448 29524 41072 55950 63314 83599 105171 108095 111199 110184 117013 122516 123772 128685 130391 142205 142470 150435 162030 164055 167869 176668 178411 191022.

Wygrane po 150 zł.

1535 2406 948 3674 4197 6177 556 708 7478 840 8642 9750 10320 33 457 672 861 11146 12362 13667 141802 303 724 925 15072 177 16725 17497 973 18107 560 19891 20518 615 21099 884 22702 874 23337 566 964 24041 121 93 577 649 714 25267 897 26878 27006 592 28343 80 29098 302 921 30693 31232 54 319 32318 732 70 33638 89 820 34807 983 35556 36572 37923 38102 603 39078 41337 669 43168 330 44168 550 76 99 829 45518 [illegible] 448 511 47612 722 49326 603 51044 138 229 93 812 52315 543 58 53221 634 54065 608 813 904 55542 56249 775 998 58751 59131 60130 219 860 61225 767 62180 270 625 774 63195 548 959 64174 478 793 962 65230 439 52 717 66716 67434 68319 657 722 817 69383 402 650 71046 523 72080 104 45 350 60 541 73608 836 74858 75286 76003 32 161 989 77103 361 896 917 78135 635 79247 408 686 80342 617 81099 805 82006 338 857 83592 84074 442 85868 86425 87215 784 88175 804 915 89303 574 90140 460 91184 245 893 92289 433 93103 22 37 452 94907 95087 729 86 96893 97024 555 900 99777.

100352 491 614 838 101551 829 102371 832 103149 490 104094 273 360 563 619 105059 342 897 106071 107609 959 109759 109742 111798 819 112022 559 76 611 113010 87 335 476 723 822 114199 458 666 115737 116924 117218 118083 683 979 119043 496 790 96 961 120972 121304 503 122392 754 123386 124507 125516 39 856 127057 258 128447 726 903 129688 896 130276 622 982 131184 299 515 767 132148 474 598 795 994 133452 584 135034 67 719 73 137106 138154 139052 177825 87 140863 141133 482 630 36 49 807 81 142441 542 144691 145068 601 47 146847 147022 52 658 8885 148027 80 385 410 63 597 150429 151122 85 364 152103 55 556 927 153180 994 154028 138 371 512 646 155233 657 804 156214 25 40 630 87 157221 158609 159830 84 160930 161179 978 162344 974 164443 316 923 165102 365 624 905 89 166691 167954 168854 169152 265 327 170727 171530 40 684 172237 794 173182 366 506 174254 87 509 823 175423 84 712 176095 782 883 177440 178883 89 179046 677 747 180299 361 521 181154 209 819 182007 83 165 536 748 86 834 183021 57 977 184306 519 185025 186479 671 808 187479 188020 130 695 189200 372 190182 191065 192581 93 193187 479 85 701 871

Wygrane po 50 zł.

92 1958 2276 594 3026 448 844 49 4588 648 5374 564 783 835 984 6653 950 57 7141 433 713 943 8199 259 306 66 592 600 818 9248 405 681 920 10768 840 11214 442 524 874 962 95 12073 167688 14158 555 15030 112 212 422 910 67 16059 66 330 467 17011 362 556 726 982 94 18375 444 19217 20190 207 356 92 481 54 21492 608 877 22232 454 596 622 23092 354 994 24223 488 675 25064 499 641 63 891 26010 254 418 640 27583 787 28074 657 29023 47 639 30046 577 883 31080 373 409 573 708 899 946 66 32527 768 92 34210 49 332 404 782 857 35257 59 454 73 561 76 779 36029 486 529 774 833 37751 38171 39045 760 90 982 40316 64 700 41018 503 16 42 42503 948 43236 948 44048 45030 89 147 500 909 46043 877 47023 722 49492 50441 51065 218 497 52502 39 99 725 906 53648 54120 448 573 55161 555 722 56280 57567 659 59419 37 564 672 779 839 70 60566 638 44 61052 57 129 279 391 449 781 62122 202 459 590 644 928 63059 66 799 64150 391 793 837 927 65243 409 589 638 764 66018 199 429 85 89 67067 241 382 507 925 68987 69074 749 71 841 49 70209 813 92 469 71104 746 86 72010 62 849 73013 38 48 396 616 838 68 74126 295 574 708 989 75166 214 76005 26 624 705 27 908 77675 78289 79043 60 486 712 80442 98 658 87 864 81173 95 738 806 988 82021 131 522 83328 64 865 84021 771 85531 746 87141 291 302 500 88050 205 922 98 89570 97 776 90498 905 91445 603 730 811 92205 439 633 888 933021 81 224 50 67 426 32 94007 218 739 95036 42 163 839 770 96180 400 818 966 97032 238 585 833 98172 569 789 99092 738 89.

100155 350 85 621 65 780 101259 420 524 601 102106 77 206 10 12 34 487 703 103273 375 910 104050 558 700 818 105093 193 325 673 765 106468 107293 336 470 807 28 108151 519 607 728 109860 110078 200 352 446 652 111067 156 749 941 928 112020 287 326 113293 416 643 816 114407 996 115070 123 703 116366 444 551 85 663 738 945 117047 183 263 749 891 954 118364 629 702 119122 749 120017 442 599 649 121148 789 932 68 73 122051256 660 123187 294 637 708 53 86 124283 453 125113 654 721 126030 335 44 687 127133 252 452 128495 723 28 893 129073 194 857 130695 885 131414 18 638 975 132097 115 20 519 80 133663 741 134161 346 425 54 825 135297 329 522 136717 931 93 137596 138568 690 955 139080 513 800 140144 678 141674 767 72 142001 279 93 408 595 719 143277 655 800 40 144117 200 145102 41 351 552 820 23 146187 276 469 635 998 147166 503 620 148146 91 374 413 952 149849 928 150125 78 248 495 772 922 151192 718 839 152364 612 702 29 153564 771 154491 680 988 155014 368 412 28 894 156235 645 725 157437 83 673 993 158053 554 784 159134 928 160461 602 16 872 162282 424 39 89 653 163433 599 935 164724 965 165182 282 382 580 659 783 927 90 166648 714 852 72 167529 38 743 800 99 978 168437 169056 374 500 937 170060 103 424 70 171473 660 824 172210 604 724 173329 174453 583 175049 302 614 176083 342 59 82 689 927 177030 86 152 402 641 790 178875 179635 711 180241 374 181003 895 983 182105 628 88 183101 36 88 840 184411 810 185399 479 748 907 186154 770 903 183797 188028 68 536 99 672 731 47 189300 540 77 697 876 937 190006 350 51 54 679 191338 90 595 719 192070 878 193163 458 659 194567 953,

Wiadomości

z całej Polski

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA KOLONJI DLA DZIECI.

Na kolonji lwowskiego towarzystwa „Dzieci na wieś", która znajduje się w Zarzeczu nad Prutem, wydarzył się straszny wypadek. Oto, gdy grupa dzieci z kolonji bawiła się w rowie przydrożnym, drogą przejeżdżał wóz ciężarowy naładowany drzewem. Skutkiem nieostrożnej jazdy, wóz wywrócił się do rowu, a ciężar spadającego drzewa przygniótł bawiące się w rowie dziewczynki, z których 8-letnia Klara Koch poniosła śmierć na miejscu, 9-letnia Drożyńska i 8-letnia Leonida Stanek doznały złamania nóg.

ŚMIERĆ NA STRZELNICY.

Na strzelnicy wojskowej w Zamościu podczas ostrego strzelania, został trafiony kulą w głowę kapral Wojciech Juszcz, który poniósł śmierć na miejscu.

O NIELUDZKIE OBCHODZENIE SIĘ Z DZIEĆMI.

Sąd Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał sprawę Karola Frydrycha, pracownika Huty Batory i jego żony Heleny, obwinionych o nieludzkie obchodzenie się z 4-giem swych dzieci

Jak wynikało z rozprawy, Frydrych owdowiał w roku 1932 i wkrótce potem ożenił się powtórnie z obecną swoją żoną. W ostatnich latach Frydrychowa biła dzieci męża i odmawiała im pożywienia tak, że troje z tych dzieci zmuszonych było uciec z domu i wałęsać się przez szereg miesięcy bez jakiejkolwiek opieki. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Helenę Frydrychową na 1½ więzienia, męża jej natomiast uwolnił.

EKSPLODUJĄCY GRANAT CIĘŻKO ZRANIŁ ŻOŁNIERZA.

Podczas ostrego strzelania na poligonie w miejscowości Grupie pod Grudziądzem, przedwcześnie wybuchł granat skutkiem defektu zapalnika.

Znajdujący się wpobliżu starszy strzelec z 66 p.p. 22-letni Stanisław Zieliński, został ciężko ranny odłamkiem granatu w brzuch. Stan rannego jest beznadziejny.

Syn zabił ojca w obronie matki

45-letni Marcin Gorajczyk z Sosnowca, powróciwszy do domu pijany, wszczął awanturę z żoną, na którą rzucił się z siekierą, usiłując ją zabić.

W obronie matki stanął 12-letni syn, który porwał ze stołu nóż szewski i kilkakrotnie uderzył nim ojca w piersi, zadając mu tak ciężkie rany, że w kilka godzin później ojciec zmarł.

ŻYCIE WARSZAWY



Przed elektryfikacją warszawskiego węzła

Obecnie w opracowaniu są szczegóły uruchomienia, prawdopodobnie od początku, względnie połowy września, kilku pociągów elektrycznych, na linji Pruszków—Warszawa — Otwock. Wszystkie roboty, związane z elektryfikacją węzła, postępują szybko naprzód i jest nadzieja, że do powyższego terminu wszystkie przygotowania będą ukończone, chociaż uruchomienie omawianych pociągów, zważywszy zastosowanie obydwuch trakcyj (parowej i elektrycznej), nastręcza znaczne trudności. Pasażerowie korzystać będą z pociągów elektrycznych za taką samą opłatą, jak z dotychczasowych pociągów.

Pociągi elektryczne zastąpią w rozkładzie jazdy niektóre pociągi parowe i dopiero z chwilą, gdy większość pociągów parowych będzie zastąpiona przez elektryczne, będzie można wprowadzić właściwy rozkład jazdy dla pociągów elektycznych, t. j. przyśpieszyć ich szybkość i zwiększyć gęstość. Nie należy się tego spodziewać przed wiosną 1937 r.

Dotychczas gotowych jest kilka składów pociągów elektrycznych, z którymi dokonywane są próby na specjalnej linji. Pozatem w najbliższych tygodniach nadejdą do Warszawy lokomotywy elektryczne, wykonywane w Chrzanowie.

Ofiary ruchu kołowego

Wóz przejechał na pl. Żelaznej Bramy 19-letniego Gedale Grynbauma, gazeciarza, (Niska 6), który doznał potłuczenia lewej ręki i nogi.

Pod wóz na ul. Radzymińskiej, dostał się 32-letni Wiktor Chruszczko, robotnik, (Osiedle Targówek), doznając poranienia palców lewej nogi.

Również pod wóz na ul. Bagno dostał się 14-letni Jankiel Szpinak uczeń (Krochmalna 23), doznając potłuczenia nóg.

Pod rower na rogu Nowego Światа i Ordynackiej, dostała się 23-letnia Janina Staniszewska, — służąca (Nowy Świat 64), doznając poranienia lewej nogi. Wszystkim ofiarom ruchu kołowego, pomocy udzieliło Pogotowie.

Straszna śmierć dwuch robotników

W Grodzisku Mazowieckim, w odległości 300 mtr. od dworca — zdarzył się straszny wypadek kolejowy. Torem podążali: Kazimierz Szymański i Wacław Dząk, (mieszkańcy Skierniewic), robotnicy kolejowi, zajęci przy robotach na linji. Zamierzali oni w pobliżu przespać się na sianie w polu, aby o godz. 3-ej m. 30 przystąpić do pracy.

W czasie skrzyżowania się pociągów osobowego z towarowym, idący robotnicy zostali rzuceni impetem powietrza pod pociąg osobowy, ponosząc śmierć pod kołami wagonów, wskutek zmasakrowania. Szczątki ciała, lub kości denatów znaleziono na przestrzeni kilkunastu metrów. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowo - lekarskich.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

W Milanówku na przejeździe kolejowym, zwanym, wskutek częstych wypadków, „przejazdem śmierci", znowu zdarzył się straszny wypadek. Pod pociąg próbny, jadący z warsztatów w Pruszkowie do Skierniewic, dostał się wóz parokonny, powożony przez właściciela gospodarza rolnego 53-letniego Józefa Rybkowskiego, (wieś Adamów, gm. Radziejowice pow Skierniewicki). Wóz został strzaskany, Rybkowski zaś —dostał się pod koła i był wleczony na przestrzeni kilkunastu metrów, ponosząc straszną śmierć, wskutek zmasakrowania. Konie ocalały, gdyż zerwawszy uprząż — poniosły. Rybkowski pozostawił 5 dzieci i żonę, która szczęśliwie ocalała, gdyż czyniła zakupy w mieście.

Pokąsane przez psy

W ciągu poprzedniej doby w różnych punktach miasta pokąsanych zostało przez psy 5 osób: są to: Anna Gonstawówna, córka murarza (Czerniakowska 92), Symcha Helber, uczeń, (Leszno 50), Marja Włodkówna, praczka (Nowolipki 33), Michalina Fronczakowa, woźna, (Trocka 41) i Salezy Repszo, korespondent, (Sienna 32). Wszystkim ofiarom psiej plagi pomocy udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

Co grają w teatrach?

POŻEGNALNY WYSTĘP BALETU PARNELLA. Dziś pożegnalny występ baletu Parnella w Teatrze Wielkim.

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość" Molnara w reżyserji Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: dziś i codziennie „Dziewczęta i oni" Bus - Feketego w reżyserji K. Borowskiego.

TEATR MALICKIEJ daje dziś 2 przedstawienia o 4-ej ppł. po raz 178 „Trafikę pani generałowej" z Malicką, Cieszkowską, Ordyńską, Kamińską, Bendą, Biesiadeckim, Łacińskim, Bystrzyńskim na czele.

O 8-ej w. po raz 40-ty „Profesja pani Warren" B. Schaw'a reżyserji Z. Sawana z niezrównaną Malcką na czele orazi Ceszkowską, Bay - Rydzewskim, Boneckim, Dardzińskim i Wojteckim.

W próbach pod kier. reż. Z. Sawana „Zamierzaj" Herza z Andrzejewsk ąi Biesiadecką.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Podwójna buchalterja".

TEATR J. KOROLEWICZ-WAYDOWEJ (KAROWA 18) daje co wieczór o 8 m. 15 najpiękniejszą operetkę „Gejsza" Jonesa.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś rewja „Frontem do radości" z Hanką Ordonówną, Kraszewską, Krukowskim, Lawińskim, Igo Symem na czele zespołu. Poczatek o g. 7.30 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka".

Pożary

Przy ul. Wolskiej 195, wskutek zaprószenia ognia, zapaliły się szmaty i wiklina, złożone na poddaszu parterowego, drewnianego domu, należącego do Dawida Capaka. Pogotowie straży, po półgodzinnej akcji, pożar ugasiło.

W Otwocku, nocy ub., wskutek krótkiego zwarcia przewodników elektrycznych, wynikł pożar w willi „Stryjów". Na miejsce, oprócz ochotniczej straży miejscowej, wyruszyły z Warszawy beczkowozy III i V oddziałów, oraz pogotowie IV-go. Willa spłonęła.

Poprzedniej nocy o godz. 3-ej wynikł groźny pożar w Ootwocku w sanatorjum żydowskiego towarzystwa przeciwgruźliczego „Brijus" (Zdrowie). Ponieważ pożar zagrażał sąsiednim budynkom i akcja miejscowej straży ochodniczej okazała się niedostateczna,— zażądano pomocy z Warszawy. Akcja, pod kierunkiem ktp. Hassa trwała do godz. 8-ej. W santorjum „Brijus" spaliło się poddasze, dach i 8 lokali służbowych na facjatkach.

Z wycieńczenia

Na ul. Kapucyńskiej przy kościele, zasłabła i straciła przytomność, 87-letnia Wiktorja Gnieździeńska, bezdomna. Lekarz Pogotowia stwierdził osłabienie z wycieńczenia. Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło staruszkę do szpitala Dz. Jezus.

Kącik radlowy

Mikrofon na wywczasach

Lato, to oczekiwany okres wywczasów, okres urlopów, na które każdy po całym roku pracy szykuje się z upragnieniem.

W okresie letnim również i mikrofon radjowy dla zaczerpnięcia świeżego oddechu, wypuszcza się na tak zwaną „zieloną trawką" na boiska sportowe, na bliższe czy też dalsze wycieczki po całej Polsce, aby przynieść radjosłuchaczom jaknajwięcej atrakcyjnych audycyj.

Transmisje te wymagają nieraz skomplikowanych przygotowań technicznych i odpowiedniego opracowania w najdrobniejszych szczegółach.

Transmisjami, które wymykają się z ręki inscenizatora, są transmisje sportowe wszelkiego rodzaju. Bo jak że sobie zgóry obmyśleć mecz bokserski, lub piłki nożnej. zawodów konnych, czy też rozgrywek tenisowych. Tutaj ratuje radjowego reportera tylko szybka orjentacja i umiejętność wyłapywania najciekawszych, czasem migawkowych momentów sytuacyjnych.

Mikrofon sprawozdawczy w roku bieżącym 1936 miał zadanie o wiele więcej ułatwione niż w latach poprzednich. Praca jego została bardziej zorganizowana przez użycie samochodu transmisyjnego, o którym radjosłuchacze już mieli możność słyszeć z prasy. Samochód transmisyjny,— chociaż ma za sobą zaledwie parę miesięcy pracy, jednakże poszczycić się może już wieloma sukcesami zarówno o charakterze jakości transmisji, jak i szybkości wprowadzenia ich do programu.

Imprezy aktualne wiernie przez niego chwytane, mogły być nadawane w programie jeszcze tego samego dnia, w którym miały miejsce— w parę godzin po odbyciu się, nie tracąc nic ze swej aktualności.

Ogólny podziw wzbudziła np. transmisja z pożaru przy ulicy Bielańskiej, posiadająca charakter „filmowania życia na gorąco".

W przeciągu czerwca, a zatem jednego miesiąca, wprowadzono do programu radjowego 50 transmisyj radjowych. Cyfra ta mówi sama za siebie. 50 transmisyj — 50 barwnych ilustracyj w programie Polskiego Radja.

Festival w Bayreuth

W Bayreuth corocznie odbywają się festivale, poświęcone Wagnerowi Wykonywuje się dzieła jego w najlepszej obsadzie, dokładnie według życzeń i wskazówek danych przez samego Wagnera. Najbliższa rodzina żona jego, córka Liszta Cosima Bülow - Wagner, potem syn Zygfryd, obecnie synowa Winifried Wagner dbają o czystość tradycji.

Do Bayreuth odbywają się prawdziwe pielgrzymki; nietylko z ojczyzny Wagnera, lecz z całego świata ciągną rzesze wyznawców sztuki wagnerowskiej i wyznawców wszelkiej dobrej i dobrze wykonanej muzyki. Uroczyste otwarcie tegorocznego festivalu nastąpi dziś o godz. 15.55.— Wykonany zostanie „Lohengrin" pod dyrekcją największego z niemieckich dyrygentów, sławnego na całym świecie Wilhelma Furtwänglera.

W dniu tym radjosłuchacz polski spędzi popołudnie dziś o godz. 15.55 do 21.00) na najwspanialszym festivalu... w Bayreuth.

Kronika organizacyjna

W poniedziałek dn. 20 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. - P. P. S., ul. Długa 21.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. We wtorek posiedzenie Wydziału **nie odbędzie się.**

WYCIECZKA TOW. KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH

Oddział brwinowski tow. Klubów Kobiet Pracujących, korzystając z darmowych przejazdów dzieci koleją, urządza w poniedziałek 20.VII wycieczkę matek i dzieci do Warszawy.

Przyjazd na Dworzec Wschodni o 10 m. 7. Stamtąd wycieczka idzie do ogrodu zoologicznego, potem przez Wisłę do zamku i na Stare Miasto wreszcie przejazd tramwajem do Łazienek.

Słonecznie i bardzo ciepło

Wczoraj rano panowała w Polsce piękna słoneczna pogoda o bezchmurnym naogół stanie nieba. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 9 do 17 st. w górach, a od 15 do 21 na niżu. Drobne opady za dobę ubiegłą ogarnęły wybrzeże, Wileńskie, Podlasie i częściowo Polesie, nieco obfitszy opad pochodzenia burzowego zanotowano tylko w okolicach Dziewieniszek (10 mm.) i Radoszkowic (5 mm.)

Przewidywany przebieg pogody dn. 19 b. m.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła ze skłonnością do burz w dzielnicach zachodnich. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo - wschodnie.

Co usłyszymy w radjo?

NIEDZIELA, 19 LIPCA.

8.00 Czas i pieśń poranna. 8.03 — Audycja dla wsi. 8.45 Dziennik i program. 9.00 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 10.30 Muzyka francuska z płyt. 11.45 Przegląd. 11.57 Czas i hejna. 12.03 Koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej, O. Didur - Wiktorowej (sopran) i St. Mikuszewskiego (skrzypce). 13.15 Obrazek z powieści morskiej. 14.30 Audycja dla wsi. 15.00 Reklamy. 15.30 Koncert rozrywkowy z płyt. 15.55 „Lohengrin" — opera w 3-ch aktach R. Wagnera. Akt 1-y trwa od 16.00 do 17.10. Akt 2-gi od 18.15 do 19.40. Akt 3-ci od 20.45 do 21.50. (Transmisja z Bayreuth). W przerwie 1-ej 1. Kwadrans poetycki. Muzyka z płyt i Reportaż. W przerwie 2-ej — Skecz. Muzyka z płyt. Reportaż i przegląd polityczny. 21.50 Dziennik. 22.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.30 Sport. 22.50 Muzyka z płyt.— 23.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

Koniec o godz. 24.

OGŁOSZENIA DROBNE

Oberwanie się windy

Na budowli przy ul. Mokotowskiej 1/3, w chwili zjeżdżania z 3-go piętra windą towarową tuż nad ziemią, winda oberwała się. Wskutek uderzenia o ziemię taczka przewróciła się i przygniotła robotnika, Antoniego Szukalskiego (Leśna 24). Na krzyk nieszczęśliwego, pośpieszyli z pomocą robotnicy, którzy wydostali robotnika. Wezwany lekarz pogotowia Ubezpieczalni Społecznej, stwierdził u Szukalskiego złamanie lewej nogi, i, po udzieleniu pomocy przewiózł do domu. Policja sporządziła protokuł.

Zamachy samobójcze

Moszek Wajnberg, handlowiec, lat 29 (Bonifraterska 15), otruł się jodyną przy ul. Leszno 74.

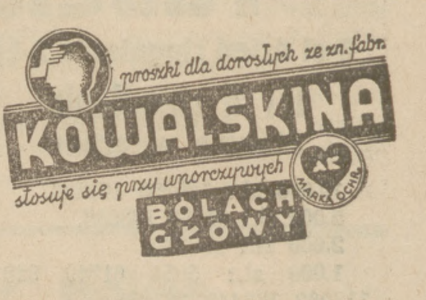
Izydor Nałęcz, elektrotechnik, lat 25 (Marywilska 31), zadał sobie nożem ranę kłutą klatki piersiowej w bramie domu Białołęcka 25.

Anna Starczewska przy rodzicach, lat 17, (Annopol, bud. 78)— otruła się esencją octową.

Kobieta niewiadomego nazwiska i adresu, lat 30, otruła się esencją octową w bramie domu Bielańska 9.

Przy ul. Złotej 40, odebrał sobie życie 29-letni Wacław Frynas, Obok leżał rewolwer. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, wskutek postrzału w usta. Denat nie pozostawił listu, lub kartki, przeto przyczyna samobójstwa nieustalona. Istnieje przypuszczenie — że był to silny rozstrój nerwowy, spowodowany zawodem miłosnym.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych, pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Nałęcza przewiozło do domu, Starczewską, oraz kobietę niewiadomego nazwiska, do szpitala Dz. Jezus.



Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Mam 19 lat" z Katarzyną Hepburn.
APOLLO: „Ludzie w tunelu" i „W wiedeńskiej kawiarence".
ATLANTIC: „Alarm w nocy".
AKRON: „Wyspa skarbów" i „Mściciel prerji".
ANTINEA: „Sprzedany głos" i „Czterech Dżentelmenów".
AS: „Miłość dla początkujących" i dodatki.
AMOR: „Stworzona do całowania" i „Pościg za cieniem".
BAŁTYK: Film plastyczny.
BIS: „Noc weselna".
CAPITOL: „Mały Marynarz".

CASINO: „Casino de Paris".

COLOSSEUM (Małe): „Wiosenna parada".
CORSO: „Ewa" i rewja.
CZARY: „Bunt zwierząt".
ELITE: „Epizod" i „Całuj mnie jeszcze".
EUROPA: „Porwano kobietę".
FAMA: „Doktór X".
FILHARMONJA: „Casanova".
FLORIDA: „Tajemnice dr. Chandlera" i E. Bodo.
FORUM: „Cyrk Barnuma" i „Antek policmajster".
HELJOS: „Tarzan niustraszony" i „Przeor Kordecki".
HOLLYWOOD: „Ex-żona" i „Nadja".

KOMETA: „Małżeństwo na bezdrożach".

LOS: zamknięty do 1 września.
MASKA: „Skandale mijonerów" i „A. L. I. 4 zatonęła".
MEWA: „Prawda o młości" i „Wesoła Zuzanna".
METRO: „Kobieta szuka miłości" i rewja.
MUCHA: „Oskarżam Cię matko" i rewja.
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MAJESTIC: „Złota dziewczyna".
MIEJSKI: „Niedokończona symfonja".

MARS: „Dziewczę z obłoków".
NOWA TOMBOLA: „Karjera" i „Wszyscy ludzie są wrogami".
OKO PRASKIE: „Człowiek, który wiedział" i „Kłopoty telefonistki".
PAN: „Mecz bokserski Schmelling—Louis" oraz „Zbieg z Jawy".

PETIT TRIANON: „Melodje Wielkiego Miasta" i „Pani a szofer".
POPULARNY: „Uwodzicielka" i rewja.
PROMIEŃ: „Dzień Wielkiej Przygody" i „Pat i Patachon".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu".
RIALTO: „Broadway Bill".
RIVIERA: „Dzielny chłopiec" i „Śluby ułańskie".
RENA: „10 z Pawiaka".
ROXY: „Wyprawy krzyżowe".
SFINKS: „Weronika" i rewja.
STYLOWY: „Wesoły donżuan".
ŚWIAT: „Becky Sharp".
SOKÓŁ: „Nie odchodź odemnie".
TON: „Za chwilę szczęścia".
UCIECHA: „Dwie Joasie".
UNJA: „Noc na Transatlantyku" i „Należę do Ciebie".

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.